Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 71.444

MAGAZYN Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 221 (3450) 22 — 23 IX. 1962 r. Cena 70 gr

★ ★ ★

Zobacz, ile jesieni!
Pełno jak w cebrze wina,
A to dopiero początek,
Dopiero się zaczyna.

Julian TUWIM)
(Strofy o późnym lecie)

★ O sejmikach ★ Nowych inicjatywach ★ Kłopotach ★ Współdziałaniu i koordynacji ★ Roku Ziemi Białostockiej

RANGA KULTURY

Rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Kultury PWRN mgr Franciszkiem Stoczkowskim

Nie przebrzmiały jeszcze pierwsze, uroczyste dzwonki w szkołach, a już przyszła kolej na inaugurację następnego roku oświatowego. Tym razem dla dorosłych, skupionych wokół placówek kulturalno-oświatowych naszego województwa. Tegoroczna inauguracja różni się zresztą od uroczystości wrześniowych tego typu z lat ubiegłych. Sejmiki kultury, sesje rad narodowych i posiedzenia prezydiów rad na temat kultury, wreszcie Zjazd Towarzystwa Miłośników Ziemi Białostockiej wytworzyły twórczy ferment, rozszerzyły zainteresowanie sprawami kultury wśród władz terenowych, gospodarczych oraz szerokich kręgów społeczeństwa. Kultura urosła do rangi równorzędnego partnera rolnictwa czy przemysłu. Uświadomiono sobie, że przy obecnym tempie rozwoju techniki i cywilizacji kultura musi iść w parze z ekonomiką. Tylko ludzie w pełni kulturalni mogą obsługiwać precyzyjne maszyny i tworzyć nowe wartości. Rok kulturalno-oświatowy 19962/63 napotkał więc na Białostocczyźnie atmosferę sprzyjającą wydajnej działalności. Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium WRN mgr Franciszkiem Stoczkowskim.

— Zacznijmy od sejmików kultury. Może na wstępie przytoczy Pan kilka przykładów konkretnych ich rezultatów.

— Pierwsza sprawa to zainteresowanie kulturą różnych środowisk we wszystkich powiatach. Tych, które jak: Suwałki, Łomża, Łapy Hajnówka, Augustów, mają tradycje kulturalne. I tych, jak np. Dąbrowa, w których niewiele dotychczas się działo. Wspólne wyjaśnienie wielu spraw na sejmikach czy sesjach dało rezultaty. Inauguracje roku kulturalno-oświatowego odbywają się obecnie przy udziale członków egzekutyw, instancji partyjnych i prezydiów rad przy dużym zainteresowaniu całego społeczeństwa. Atmosfera jest więc bardzo dobra. Chodzi tylko o umiejętne jej wykorzystanie w pracy.

Druga sprawa to konkretne wyniki organizacyjne. Powiaty: bielski, hajnowski i siemiatycki, w których rozwinięte jest budownictwo placówek kulturalno-oświatowych w czynie społecznym wykorzystały miesiące dzielące je od sejmików, na uporządkowanie spraw związanych z dokumentacją techniczną tych placówek, kredytami itp. Wiele świetlic i remiz strażackich budowano w tych powiatach na dziko, bez planu i odpowiednich kredytów. Budowy trwały więc latami, podczas gdy we wsiach brak było pomieszczeń na placówki kulturalno-oświatowe. Krytykowano to ostro na sejmikach. Rezultat? W pow. hajnowskim zakończono już budowę jednej świetlicy, a 23 bm. oddana zostanie do użytku następna we wsi Radziszewo-Sieńczuch w pow. siemiatyckim.

Powiat suwalski postawił sobie za punkt honoru zorganizowanie 6 lub 7 ognisk życia kulturalnego w szkołach. Akcję tę prowadzić będą w tym roku specjalnie wytypo-

(Ciąg dalszy na str. 3)

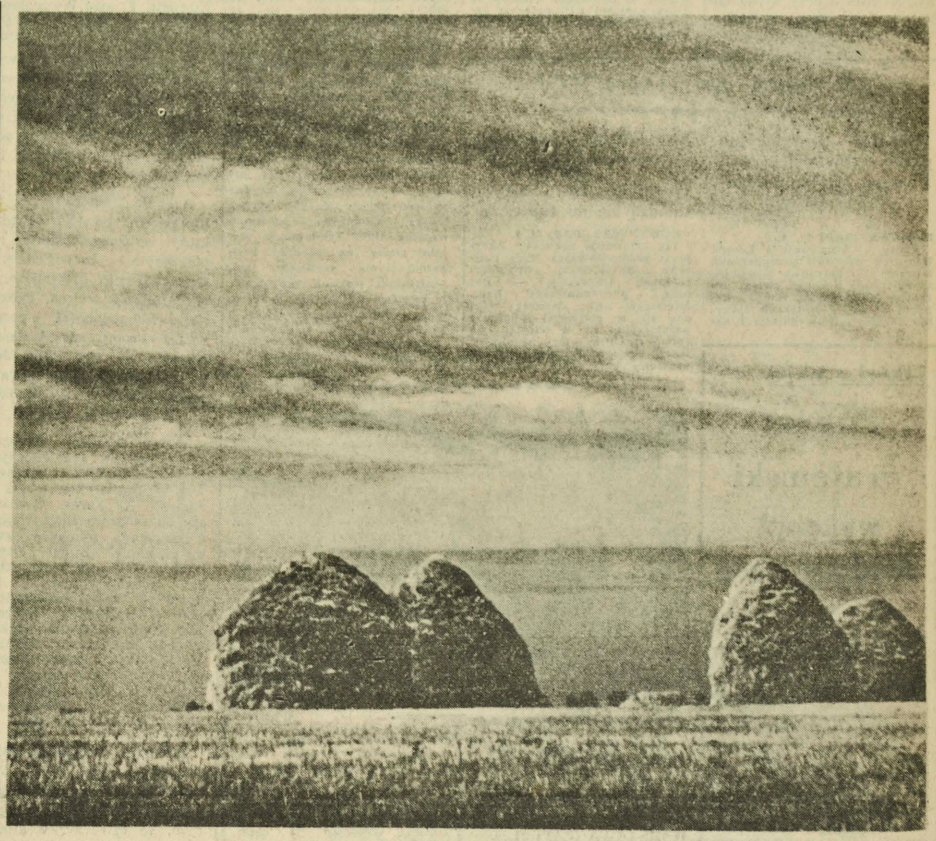

Fot. E. Hartwig

Przed V Kongresem Związków Zawodowych

Włókniarze białostoccy spotkali się z delegatami na Kongres

Wczoraj, w świetlicy BZPW im. Sierżana odbyło się spotkanie załóg białostockich zakładów włókienniczych z delegatem na V Kongres Związków Zawodowych, przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, posłem na Sejm PRL — tow. **Józefem Spychalskim.**

W spotkaniu uczestniczyli również wszyscy delegaci z białostockiego włókna. W czasie obrad dokonano podsumowania osiągnięć białostockich organizacji związkowych w dziedzinie rozwijania współzawodnictwa pracy, postępu technicznego, bezpieczeństwa i higieny pracy. Szeroko omawiano również sprawy działalności samorządu robotniczego, budownictwa mieszkaniowego, kultury, oświaty i inne.

Przewodniczący Związku Włókniarzy, tow. **S. Syty,** składając sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu, podkreślił w swym referacie entuzjazm, z jakim białostoccy włókniarze podejmowali zobowiązania długofalowe na cześć V Kongresu.

W wyniku podjętych zobowiązań załogi nasze uzyskały dodatkowo 18.620 kg przędzy wełnianej, około 55.000 kg przędzy bawełnianej, 1350 kg przędzy jedwabnej. Poza tym uzyskano pokaźne oszczędności dzięki racjonalnej gospodarce materiałowej. Wiele godzin przepracowali białostoccy włókniarze przy porządkowaniu terenów fabrycznych, sadzeniu drzew itp.

W ożywionej dyskusji zebrani składali pod adresem Kongresu szereg postulatów zmierzających do pełnej realizacji zadań planu 5-letniego i dalszej poprawy warunków bytowo-socjalnych załóg. Dyskusję podsumował tow. J. Spychalski.

Spotkanie urozmaiciły występy zespołu artystycznego z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

(gen)

Jedną z nowych Tysiąclatek na Śląsku jest szkoła rzemiosł budowlanych i technikum otwarta w nowym roku w Tychach. Budynek ufundowany został z funduszów przedsiębiorstw wchodzących w skład Śląskiego Zarządu Budownictwa Miejskiego i kosztował ponad 30 mln zł. W szkole rzemiosł budowlanych uczy się 700 chłopców. Drugie tyle korzysta z pomieszczeń szkolnych w godzinach popołudniowych w technikum dla pracujących.

NA ZDJĘCIU: budynek szkolny.

CAF — fot. Seko

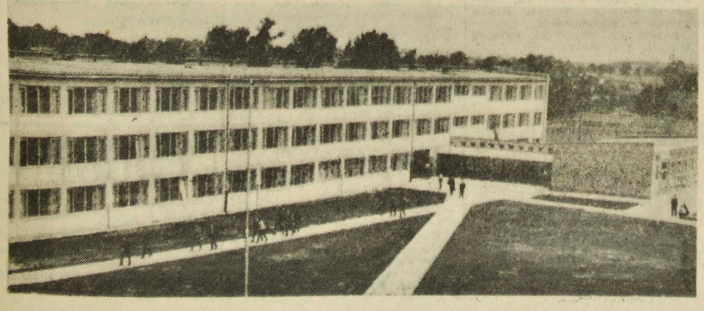

WIADOMOŚCI

Po wyborach w Algierii

Sukces Biura Politycznego B. Belli

ALGIER (PAP) 21. 9.

W czwartek w Algierii odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. Wybranych zostało 196 deputowanych kandydujących z list Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Mimo, że wyniki oficjalne nie są jeszcze znane, wiadomo, że na listy Frontu Wyzwolenia Narodowego oddała swe głosy zdecydowana większość wyborców. O północy czasu lokalnego, tj. w 5 godzin po zamknięciu urn znane były oficjalne wyniki głosowania tylko w departamencie Tlemcen.

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Jesień - 62"

Obroty targowe osiągnęły 12 mld 850 mln zł

POZNAŃ (PAP) 21. 9.

W piątym dniu trwania „Jesieni-62" aktywność handlowców nie słabła. Mimo, że większość wystawców sprzedała już co najbardziej atrakcyjne artykuły, zawierają oni wciąż nowe transakcje. W czwartek zawarto ich ponad 9 tysięcy.

Biuro obrotów targowych zarejestrowało w ciągu 5 dni trwania „Jesieni-62" łącznie 30.979 transakcji na dostawy towarów przemysłowych i spożywczych na łączną kwotę 12 mld 850 mln zł z czego na artykuły przemysłowe przypada kwota 9 mld 764 mln zł.

Wśród wielu nowości konstrukcyjnych drobnej wytwórczości na „Jesieni-62" są i takie, które mają istotne znaczenie dla naszej gospodarki. „Rodzynkiem" wśród nich są np. oryginalne, wykonane przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Gorzowie Wlkp. słupolazy do wchodzenia na powszechne już w kraju wysokie, żelbetonowe słupy energetyczne, oświetleniowe, sieciowe itp.

Słupolazy wzbudziły wśród energetyków duże zainteresowanie, gdyż dotychczas używa się dźwigów na samochodach importowanych za dewizy, które ponadto nie nadawały się do zastosowania np. na polach. Pozytywną opinię nowym słupołazom wydała — po ekspertyzach — Politechnika Warszawska.

Nie przeszkadzaj tatusiowi, bo tatuś ma jutro w pracy inspekcję i musi się przygotować.

Rys. K. Mozolewski

Min. M. Jagielski na Wybrzeżu Koszalińskim

KOSZALIN (PAP) 21. 9.

Wczoraj przybył na Wybrzeże Koszalińskie minister Rolnictwa i członek KC PZPR — Mieczysław Jagielski. Weźmie on udział w posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR poświęconej sprawom dalszego rozwoju państwowych gospodarstw rolnych.

XVII sesja Zgromadzenia ONZ

■ Perspektywy spotkania Gromyko - Rusk ■ Konferencja prasowa państw Casablanki

NOWY JORK (PAP) 21. 9.

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ kontynuowana była debata generalna nad sytuacją międzynarodową. Na posiedzeniu wygłosił przemówienie szef delegacji radzieckiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Gromyko. Ponadto do głosu zapisani byli delegaci Japonii, Norwegii, Iranu i Afganistanu.

W kołach ONZ przypuszcza się — pisze nowojorski korespondent PAP red. Chyliński — że w niedługim czasie dojdzie do spotkania ministra Spraw Zagranicznych. A. Gromyki z sekretarzem Stanu D. Ruskiem.

Przyjazd Ruska do Nowego Jorku zapowiedziany został na sobotę. Nie wyklucza się, że spotkanie Rusk — Gromyko nastąpi już w poniedziałek, tj. 24 bm.

W siedzibie głównej ONZ odbyła się konferencja prasowa sekretarza generalnego grupy państw Casablanki, przedstawiciela Mali, ambasadora Thami Ouzzani. Poinformował on, że w najbliższych dniach w Nowym Jorku odbędzie się narada ministrów spraw zagranicznych państw grupy Casablanki, na której wytyczona zostanie wspólna linia działalności dla całej grupy na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Ambasador Ouzzani oświadczył, że państwa Casablanki: Gwinea, Ghana, ZRA, Algieria, Mali i Maroko wzmagają swą działalność, zmierzającą do ostatecznej likwidacji kolonializmu.

KRONIKA AKTUALNOSCI

Depesze gratulacyjne przywódców radzieckich z okazji święta narodowego Ghany

MOSKWA (PAP) 21. 9.

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew przesłali prezydentowi Kwame Nkrumahowi depeszę gratulacyjną z okazji święta narodowego Republiki Ghany. Depesza zawiera serdeczne życzenia szczęścia, pomyślności i nowych osiągnięć w rozwoju gospodarki i kultury oraz utrwalaniu niezawisłości kraju.

Gheorgiu - Dej i Maurer udadzą się do Indonezji

BUKARESZT (PAP) 21. 9.

Jak informuje agencja Agerpress przewodniczący Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu — Dej oraz przewodniczący Rady Ministrów RRL, Maurer udadzą się w pierwszej połowie października br. z wizytą do Indonezji. Przywódcy rumuńscy bawić będą w Indonezji na zaproszenie prezydenta Sukarno.

Trzeci z kolei

Powiat grajewski wykonał dostawy zbóż

W dniu 21 września br. powiat grajewski jako 3-ci z kolei, zameldował o wykonaniu planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Rolnicy dostarczyli do punktów skupu 2.314 ton ziarna. Natomiast z pozostałych 1.324 ton rozliczą się w późniejszym okresie, to znaczy po wymianie zbóż siewnych na reprodukcję oraz wykonaniu dostaw jęczmienia i innych roślin kontraktowanych.

Do przodujących gromad należą: **Ruda**, a w niej wsie — **Przechody i Kacprowo**, **Białaszewo**, na terenie której przodowała wieś **Klimaszewnica**. W gromadzie **Bełda** przodowała w dostawach wieś **Solki**. Na wyróżnienie zasługuje tu tow. Stanisław Krzyżanowski, który jako członek Prezydium GRN włożył sporo wysiłku w organizowanie dostaw.

Pierwsze zbiorowe dostawy ziarna w rejonie **Szczuczyna** zorganizowali mieszkańcy wsi **Niedźwiadna i Skaje**, a wśród nich Henryk Chemielecki członek kółka rolniczego i Józef Orłowski. Do wcześniejszego wykonania operatywnego planu przyczyniły się także zbiorowe dostawy zorganizowane we wsiach **Wólka i Zacieczki**. Warto tu wymienić takie nazwiska jak: Franciszek Oskierko — sekretarz KG PZPR i Wiktor Ornowski — przewodniczący Prezydium GRN, którzy wydatnie pomogli zorganizować omłoty i dostawy.

Nie sposób wymienić wszystkich działaczy i aktywistów wiejskich, którzy przyczynili się do sukcesu pow. grajewskiego. Ich postawa i zrozumienie obywatelskiego obowiązku spowodowały, iż powiat ten jako trzeci w województwie wykonał operatywny plan dostaw zboża dla państwa. (fr)

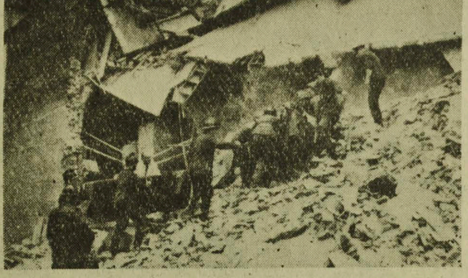

W Brukseli zawalił się 4-piętrowy biurowiec Ministertwa Spraw Ekonomicznych, grzebiąc pod gruzami kilkudziesięciu urzędników tej instytucji. Śmierć poniosło 15 osób, jednak liczba ta nie jest ostateczna.

NA ZDJĘCIU: akcja ratunkowa na miejscu wypadku.

CAF

A. Rapacki wyjechał do N. Jorku

WARSZAWA (PAP) 21. 9.

Do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ wyjechał w piątek minister Spraw Zagranicznych — Adam Rapacki.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie odjeżdżającego żegnali: wiceminister Spraw Zagranicznych — Marian Naszkowski i wyżsi urzędnicy MSZ.

Rajd szlakami Lenina

KRAKÓW (PAP) 21. 9.

W piątek rozpoczął się siódmy z rzędu Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina. W tej największej imprezie turystycznej sezonu bierze udział około 4 tys. turystów. Trasy górskiego rajdu obejmują najpiękniejsze tereny Beskidu, Gorców, Pienin, Tatr i Podhala.

W niedzielę 23 bm spotkanie z projektantami

Wystawa projektów regionalnych

W sali łącznikowej Związków Zawodowych czynną jest wystawa projektów regionalnych. Prezentują na niej białostoccy architekci najciekawsze projekty z dziedziny budownictwa mieszkaniowego, usługowo-przemysłowego, kulturalno-oświatowego oraz planowania przestrzennego.

Najwartościowsze projekty zostaną wytypowane przez komisję do nagród Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. W niedzielę, 23 bm., o godzinie 11 odbędzie się spotkanie dyskusyjne na temat wystawionych prac, na które organizatorzy wystawy zapraszają białostoczan. (A)

Archeologowie wrócili z Rzymu

Od 27 sierpnia do 14 września br. bawili we Włoszech przedstawiciele Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, prowadzącej od kilku lat badania na Suwalszczyźnie: dr Jerzy Antoniewicz z Muzeum Archeologicznego w Warszawie i mgr Jan Jaskanis — wojewódzki archeolog w Białymstoku. Wzięli oni udział w VI międzynarodowym kongresie nauk prehistorycznych i protohistorycznych, który odbył się w Rzymie.

Kongres zgromadził około tysiąca uczonych z całego świata. Wygłoszono wiele odczytów i doniesień, zwiedzono muzea i objekty sztuki.

Badania jaćwieskie wzbudziły duże zainteresowanie wśród uczonych ZSRR, USA, Niemiec i krajów skandynawskich zajmujących się problematyką bałtyjską. Bardzo duże zainteresowanie wywołało również wydawnictwo na temat tych badań, przygotowane specjalnie na kongres rzymski przez Białostockie Towarzystwo Naukowe, z funduszów Wydziału Kultury Prezydium WRN. (k)

Bandera na „pływającej fabryce"

GDYNIA (PAP) 21. 9.

W porcie macierzystym — Gdyni podniesiona została bandera na jednym z trzech największych statków łowczych polskiego rybołówstwa. Nowy statek zbudowany w stoczni gdańskiej otrzymał nazwę „Uran". Za parę dni trawler — przetwórnia udaje się w daleką atlantycką podróż, aby poławiać na wodach Labradoru.

Po wyborach w Algierii

Sukces Biura Politycznego B. Belli

Ciąg dalszy ze str. 1

Głosy oddało tam 194.069 wyborców, tj. 85 proc. uprawnionych do głosowania Na listę Frontu Wyzwolenia Narodowego padło 193.649 głosów, tj. ponad 99,7 proc.

W głównej komisji wyborczej podano, że frekwencja była bardzo wysoka Przypuszcza się, że przeciętnie około 95 proc. oddanych głosów padło na listy FLN.

Agencja Reutera pisze, że premierem nowego rządu, który wybrany zostanie na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w najbliższy wtorek, będzie najprawdopodobniej przywódca Frontu Wyzwolenia Narodowego, Ben Bella. Jego zwolennicy mają wyraźną większość w Zgromadzeniu Narodowym.

21 bm. w nocy wygłosił przemówienie telewizyjne przewodniczący tymczasowej władzy wykonawczej w Algierii A. Fares. Oświadczył on, że tymczasowa władza wykonawcza przekaże swe uprawnienia Biuru Zgromadzenia Narodowego, które wybrane zostanie na pierwszej sesji Zgromadzenia w najbliższy wtorek. Jak wiadomo, władza wykonawcza utworzona została po podpisaniu porozumienia algiersko - francuskiego w marcu br. Kadencja nowo wybranego parlamentu trwać będzie jeden rok.

Sekretarz generalny Biura Politycznego FLN, Mohammed Khidder oświadczył w przemówieniu telewizyjnym, że czwartkowe głosowanie było masową, niemalże jednomyślną demonstracją zaufania dla Biura Politycznego.

Pierwszy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu w Japonii

TOKIO (PAP) 21. 9.

Dziennik „Akahata" donosi, że KC KP Japonii wraz z tokijskim komitetem partii postanowiły otworzyć pierwszy w tym kraju Ludowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu. Przedmiotem studiów będą przede wszystkim zagadnienia ustroju społecznego i rozwoju społeczeństwa, obecnej sytuacji międzynarodowej i sytuacji w Japonii, sprawy rewolucji japońskiej i przyszłości tego kraju. Wykładowcami będą specjaliści — członkowie partii i bezpartyjni, jak również przywódcy Komunistycznej Partii Japonii. Przewiduje się przyjęcie na uniwersytet 400 słuchaczy — członków partii i bezpartyjnych.

Do ZSRR - pociągiem przyjaźni

W początkach października wyjedzie do Związku Radzieckiego pierwszy w tym roku pociąg przyjaźni. Wśród uczestników wycieczki do Kraju Rad z całej Polski znajdzie się 12 białostoczan, aktywnych działaczy TPP-R. M. in. Alfreda Romanowska — dyrektor WDK i Jadwiga Zimnoch — działaczka oświatowa, które zostały nagrodzone w 10-lecie istnienia Klubu TPP-R w Białymstoku.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą Moskwę i Leningrad. (k)

Nie znane są dalsze losy świątyni Abu Simbel

Grupa ekspertów ochrony zabytków wyruszyła do górnego Egiptu celem zinwentaryzowania świątyni Abu Simbel oraz innych zabytków znajdujących się na terenach, które zostaną zalane po spiętrzeniu wód Nilu tamą assuańską.

Los Abu Simbel, jednej z najpiękniejszych świątyń nubijskich, ciągle jest jeszcze nie znany. Fundusze zebrane z inicjatywy UNESCO na ratowanie wiązyni nie są wystarczające i jeśli zebrane dotąd sumy nie wzrosną, zabytek ulegnie zniszczeniu. Rozważa się m. in. możliwość wycięcia posągów i rzeźb ze skały i przeniesienia ich w inne miejsce. Oznaczałoby to jednak koniec zabytku jako [illegible]

Samolot ONZ zestrzelony w Katandze

NOWY JORK (PAP) 21. 9.

W pobliżu miejscowości Kamunza w Katandze został zestrzelony samolot transportowy typu „Dakota" należący do ONZ. Samolot rozbił się. Na jego pokładzie znajdowało się 10 Szwedów, wchodzących w skład personelu ONZ w Kongo. Jak oświadczył pełnomocnik ONZ w Kongo, Robert Gardiner, nie zdołano dotychczas ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za zestrzelenie samolotu należącego do ONZ.

Wczoraj od wczesnych godzin porannych żołnierze ONZ rozpoczęli przy pomocy helikopterów pod osłoną samolotów myśliwskich poszukiwania rozbitej maszyny. Gardiner zwrócił się do rządu centralnego w Leopoldville oraz do władz Katangi z wezwaniem, by w rejonie katastrofy wstrzymane zostały wszelkie ruchy wojsk Ma to na celu ułatwienie poszukiwań zaginionych.

Z ostatniej chwili

PARYŻ (PAP) 21. 9.

Samolot ONZ „DC-3", zestrzelony w czwartek rano w rejonie Kamunzu w północnej Katandze, został odnaleziony w pewnej odległości na północnywschód od bazy Kamina. Władze ONZ zakomunikowały, że jedna osoba jest zabita 4 zaginione i 5 rannych. Bliższych szczegółów chwilowo brak.

Antykubańska rezolucja senatu USA

WASZYNGTON (PAP) 21. 9

Senat amerykański zatwierdził prowakacyjną antykubańską rezolucję.

Rezolucja oznajmia, że Stany Zjednoczone są zdecydowane „użyć wszelkich środków, jakie okażą się niezbędne, w tym też broni, aby nie dopuścić do rozszerzenia przez marksistowsko-leninowski reżim na Kubie, agresywnej i wywrotowej działalności w dowolnej części półkuli zachodniej". Rezolucja podkreśla, iż Stany Zjednoczone zamierzają wykorzystać w tym celu Organizację Państw Amerykańskich.

Algierska delegacja w drodze na sesję ONZ

W czwartek wieczorem wyjechała z Algieru via Paryż do Nowego Jorku delegacja algierska na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na czele delegacji stoi dr Ben M'Bare.

Jak wiadomo, na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego ma stanąć sprawa przyjęcia Algierii w poczet członków ONZ.

Sytuacja w Argentynie

Porażka wojsk rządowych

LONDYN (PAP) 21. 9.

Przedwczorajsze starcia między oddziałami rządowymi a wojskami rebebliantów doprowadziły do ponownego zaostrzenia się sytuacji w Argentynie. Przypuszcza się, że próby mediacji podejmowane przez szereg polityków spełzły na niczym.

Przywódca rebeliantów, gen. Ongania odbył dwugodzinną rozmowę z prezydentem Guido, która, również nie przyniosła żadnych rezultatów.

Najpoważniejsze starcie między obu ugrupowaniami nastąpiło w pobliżu miasta La Plata w odległości 48 km od Buenos Aires i zakończyło się porażką oddziałów rządowych. Wojska rebeliantów — według ostatnich doniesień — zajęły miasto i kierują się obecnie na Buenos Aires. Samolot rozrzucający ulotki wzywające do wznowienia rokowań z rządem, został zestrzelony przez artylerię oddziałów gen. Ongania.

Obecny kryzys, czwarty z kolei w tym roku, jest zdaniem obserwatorów, ostateczną próbą sił obu odłamów w armii argentyńskiej. [illegible] wojny, gen. Carlos Caro przyłączył się do rebeliantów i oświadczył dziennikarzom, że należy spodziewać się dalszego zaostrzenia sytuacji.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ **WROCŁAW** — Zespół racjonalizatorów z kopalni „Thorez" w Wałbrzychu pod kierownictwem naczelnego inżyniera tej kopalni Adolfa Schinola, wykonał prototyp zdalnie sterowanej wiertarki elektrycznej. Maszyna ta służy do wiercenia otworów w pokładach węgla, zagrożonych wyrzutami gazów. Umożliwia ona również zdalne pomiary ciśnienia gazów w pokładzie.

■ **AKRA** — Według ostatnich doniesień w wyniku dwóch eksplozji jakie nastąpiły w czwartek w Ghanie, podczas uroczystości w przeddzień urodzin prezydenta Nkrumaha została zabita jedna dziewczynka a 100 osób zostało rannych. W związku z tym wszystkie uroczystości zapowiedziane na dzień dzisiejszy zostały odwołane.

■ **LONDYN** — Zapowiedź przeprowadzenia w dniu 3 października jednodniowego powszechnego strajku kolejarzy, ogłoszona przez związek kolejarzy w odpowiedzi na rządowy projekt zwolnienia z pracy 18 tysięcy, a w przyszłości dalszych 15 tysięcy robotników warsztatów kolejowych — wywołała w Londynie duże wrażenie.

Ponieważ członkowie związku kontrolują wszystkie najważniejsze działy pracy na kolei, strajk może całkowicie sparaliżować ruch na kolei w W. Brytanii.

■ **BELGRAD** - Kosmonauta radziecki, Herman Titow, który bawił w Jugosławii z 10-dniową wizytą na zaproszenie prezydenta Tito i rządu jugosłowiańskiego, odleciał 21 bm. specjalnym samolotem z Belgradu, udając się do Warny.

Weźmie on tam udział w uroczystym otwarciu 24 września XIII Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego. (t)

Nota DRW do ONZ

HANOI (PAP) 21. 9.

Minister spraw zagranicznych Demokratycznej Repubiki Wietnamu, Ung Van Khiem wystosował do przewodniczącego XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ notę, w której rząd DRW zwraca się do krajów członków ONZ i do delegatów na Zgromadzenie Ogólne z apelem o zwrócenie szczególnej uwagi na niebezpieczną sytuację, jaka powstała w Wietnamie Południowym.

SPORT ● SPORT

Zwycięstwa koszykarzy Łodzi i Lublina

Przy niewielkim zainteresowaniu publiczności rozpoczęły się wczoraj w Hali Jagielonii półfinały Pucharu Miast w koszykówce juniorów. W pierwszym dniu bezapelacyjne zwycięstwa odniosły reprezentacje Łodzi i Lublina. Zdecydowanie najlepiej zaprezentowali się zawodnicy Łodzi i zapewne będą groźnym przeciwnikiem dla reprezentacji Warszawy. Łodzianie w spotkaniu z Białymstokiem nie mieli wiele kłopotu w odniesieniu zwycięstwa. Wygrali wysoko 87:45 (42:22). W zespole gości grało dwóch reprezentantów, Polski, Markowski i Nowakowski. Zespół Olsztyna w spotkaniu z Lublinem w pierwszej połowie stawiał zacięty opór. Dopiero po przerwie Lublin uzyskał zdecydowaną przewagę by zakończyć mecz rezultatem 70:51 (34:23). (Let)

Katastrofy lotnicze w NRF

BONN (PAP) 21. 9.

Zachodnioniemieckie biuro komunikacji lotniczej podało, że w sierpniu br. w NRF wydarzyło się 79 katastrof lotniczych; w wyniku których 13 samolotów rozbiło się, a 21 zostało poważnie uszkodzonych.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu. Temp. 10—12 stopni. Wiatry umiarkowane okresami dość silne zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — pogoda bez większych zmian.

Ranga kultury

Ciąg dalszy ze str. 1

wane szkoły w 11 powiatach województwa. Suwalszczyzna będzie jednak głównym terenem eksperymentalnym. Z tego względu Wydział Kultury Prezydium WRN wyposaży suwalskie szkoły-ogniska życia kulturalnego w odpowiedni sprzęt.

Druga suwalska inicjatywa to program imprez arystycznych. Trzy placówki: Wydział Kultury Prezydium PRN, Powiatowy Dom Kultury i Powiatowa Biblioteka, zastanowiły się wspólnie z jakimi placówkami artystycznymi w naszym województwie chciałyby utrzymywać kontakt i jakie imprezy organizować we własnym powiecie. W ten sposób opracowany plan uwzględnia współpracę z Teatrem im. Al. Węgierki, Teatrem Lalek „Świerszcz", Orkiestrą Symfoniczną itp. Zdołano już nawiązać kontakt z Teatrem im. Al. Węgierki i ustalono, że skoro teatr ten przyjedzie na Suwalszczyznę, będzie gościem miejscowych placówek kulturalno-oświatowych. Nie będzie musiał starać się o salę, reklamę itp. Wszystkie prace przygotowawcze biorą na siebie suwalczanie.

We wszystkich powiatach okres posejmikowy wykorzystany został na opracowanie kompleksowych planów rozwoju kulturalnego w latach 1963—65. W planach uwzględniono potrzeby terenu, projektowane inwestycje oraz zamierzenia różnych organizacji społecznych, kulturalnych i młodzieżowych. Na podstawie tych planów opracowuje się obecnie projekt rozwoju kulturalnego województwa.

— Stoimy u progu nowego roku kulturalno-oświatowego. Jakie będą jego ogólne założenia?

— Chcielibyśmy przede wszystkim wykorzystać obecną przyjazną dla kultury atmosferę i nie tylko utrzymać ją lecz stale pogłębiać zainteresowanie naszą pracą. W takich warunkach biblioteki muszą jednak przekształcić się z wypożyczalni książek w świadomych organizatorów życia oświatowego. (Bardzo wiele z nich już tę rolę spełnia). Domy kultury i świetlice natomiast w centra życia kulturalnego. Cudów nie zdziałamy. Będą więc, tak jak dotychczas, odczyty, prelekcje, filmy, konkursy. Chcielibyśmy jednak, aby posiadały one wartości ideowe, były nasycone treściami intelektualnymi i emocjonalnymi, aby były związane z potrzebami środowiska.

— Niezbędne jest przy tym ścisłe współdziałanie wszystkich placówek kulturalno-oświatowych na danym terenie. Wypracowania wspólnego programu pracy.

— Naturalnie. Dobre wyniki osiągnięto w tej dziedzinie w wielu miejscowościach. M. in. w Nowej Wsi Ełckiej, gdzie biblioteka ściśle współdziała ze świetlicą. W Starych Juchach, gdzie nie sposób oddzielić pracy ogniska muzycznego od działalności biblioteki, kina czy świetlicy. W Suwałkach, gdzie Powiatowa Biblioteka, PDK i Muzeum wzajemnie uzupełniają się. To czego nie zdoła zrobić jedna placówka, robi druga, bez oglądania się na laury.

Chcielibyśmy, aby zasada współdziałania stała się w nowym roku kulturalno-oświatowym — powszechna. Aby uzupełniano się w organizacji imprez, aby biblioteki powiatowe zorganizowały poradnie oświatowe tam gdzie nie ma powiatowych domów kultury itp.

— A kontakt ze środowiskiem?

— Trudno sobie wyobrazić pracę świetlicy czy biblioteki, która nie skupia wokół siebie zapalonych działaczy: nauczycieli, agronomów, lekarzy itp. (Są jeszcze takie w województwie). Inteligencja wiejska nadaje w wielu wypadkach ton placówkom kultury np. w Zabłudowie, Pogorzałkach, Sypniach. Przychodzi jednak tam, gdzie czuje się potrzebna, gdzie zdołano ją wciągnąć do pracy kulturalno-oświatowej.

Ale to cały problem, łączący się ze zdolnościami organizatorskimi pracowników świetlic i bibliotek, jak również z ich kwalifikacjami zawodowymi. Słabiej przygotowani pod względem ogólnym i zawodowym niechętnie zbliżają się do inteligencji, aby się przed nią nie ośmieszyć. Problemu kadr nie zdołamy jeszcze rozwiązać w najbliższych latach, mimo że stale następuje wymiana pracowników. Np. w ub. roku oświatowym do bibliotek przyszło 53 absolwentów liceów ogólnokształcących. Nawiązanie bliższych kontaktów ze środowiskiem to zadanie pierwszoplanowe w pracy naszych placówek.

— W roku kulturalno-oświatowym 1962/63 województwo nasze wzbogaci się w nowe placówki. Może kilka słów na ten temat.

— Uruchomionych zostanie 28 świetlic, 2 biblioteki i 22 punkty biblioteczne, szczególnie w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Jeszcze w rb. planuje się oddanie do użytku nowego lokalu biblioteki powiatowej w Suwałkach, a w roku przyszłym domu kultury w Goniądzu.

Wspomnieć tu należy również o sprzęcie w jaki wyposażamy każdego roku placówki kulturalno-oświatowe. Nowe zadania nakładają na nie obowiązek posługiwania się ilustracją w formie filmu oświatowego, piosenki, nagranej na taśmie magnetofonowej czy audycji telewizyjnej. Placówki naszego województwa posiadają już 145 aparatów radiowych, 27 projektorów filmowych, 54 rzutniki, 19 epidiaskopów, 14 magnetofonów 107 adapterów itp. Na sprzęt tego rodzaju wydatkowano już ponad pół miliona zł. Drugie tyle przeznacza się na ten rok. W 1963 r. podjęta zostanie ponadto akcja: telewizor na wsi.

— A propos 1963 r. Dlaczego został on nazwany Rokiem Ziemi Białostockiej?

— Zbliża się XX-lecie PRL. Rok, który dzieli nas od tej rocznicy, chcemy wykorzystać na zastanowienie się nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością naszych miasteczek i osad. Historię upamiętnią jubileuszowe wydawnictwa np. monografia Sejn, Suwałk, Stawisk. Historia miast Białostocczyzny. O teraźniejszości i przyszłości muszą jednak pomyśleć sami mieszkańcy miast, osad i wsi. Będzie więc miejsce na podejmowanie różnego rodzaju czynów społecznych, inicjatyw, organizowanie imprez okolicznościowych, umacnianie istniejących placówek kulturalno-oświatowych. Chcemy, aby ten rok był okresem dalszego fermentu twórczego na Białostocczyźnie, zapoczątkowanego przez sejmiki, rokiem umocnienia rangi kultury w poszczególnych powiatach. Na razie to tylko koncepcja, szczegółowy plan opracują powiaty.

— Należy więc tylko życzyć sobie, aby wszystkie te ciekawe zamierzenia zostały zrealizowane.

Rozmawiała:
KRYSTYNA MARSZAŁEK

KRONIKA KULTURALNA

DRUGI DYRYGENT

Z początkiem bm. przybył do Białegostoku p. Stanisław Malawko, który obejmuje stanowisko drugiego dyrygenta w Białostockiej Państwowej Orkiestrze Symfonicznej.

Stanisław Malawko był dyrygentem Orkiestry Symfonicznej w Olsztynie a także kierownikiem znanego w kraju warmińskiego zespołu pieśni Rozgłośni PR w Olsztynie.

PROPOZYCJE „TEATRU PROPOZYCJI"

Krąg milczenia wokół działalności Teatru Propozycji został przerwany. Pertraktacje kierownika zespołu mgr A. Gabrusiewicza w sprawie podwyższenia dotacji na działalność tego zespołu zakończone zostały obietnicą ze strony Prezydium MRN dofinansowania budżetu Dzielnicowego Domu Kultury na Nowym Mieście (ktoremu Teatr Propozycji administracyjnie podlega) o 15 tys. zł.

Pieniądze te pozwolą nie tylko przygotować nową premierę, ale także zwiększyć liczbę przedstawień powtórkowych, czego domagali się miłośnicy tej sceny.

Pierwszą planową pozycją tegorocznego sezonu mają być „Niemcy" Kruczkowskiego. (K. S.)

SEZON ZAINAUGUROWANY

Nowy sezon muzyczny 62/63 został zainaugurowany w piątek udanym koncertem Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Białymstoku z udziałem znakomitej pianistki Barbary Hesse-Bukowskiej. Do końca roku nasza orkiestra planuje dać publiczności Białostocczyzny około 50 koncertów.

W nowym sezonie polepszą się niewątpliwie warunki pracy orkiestry, gdyż próby zespołu będą się odbywać w sali Związków Zawodowych, a nie jak dotychczas, w nieprzystosowanym do prób Domu Koniuszego.

Zespół orkiestry liczy 47 osób. Tymczasem w orkiestrze powinno grać minimum 60 muzyków.

(bog)

KURPIE ZIELONE TAŃCZĄ I ŚPIEWAJĄ

Dla Kurpi Zielonych nastał ostatnio bardzo gorący okres pracy. Zaczął się on jeszcze na przygotowawczym obozie nad Wigrami. W ciągu dwutygodniowego pobytu Kurpie dały okolicznej ludności 6 koncertów. Po powrocie znad Wigier zespół śpiewał i tańczył podczas okolicznościowej akademii w Dniu Kolejarza, potem występował w Bielsku na uroczystościach 900-lecia tego miasta i w Ełku na wojewódzkich dożynkach. W najbliższą niedzielę natomiast jest zaproszony na dożynki w Sokółce. Jednym słowem członkowie zespołu w każdą niedzielę lub sobotę wyjeżdżają obecnie w teren. (bog)

Polacy poza granicami kraju

W I tomie „Problemów Polonii Zagranicznej", który właśnie ukazał się drukiem, podano interesujące dane, dotyczące liczebności i rozmieszczenia emigracji polskiej. Według danych szacunkowych — bo jedynie takie są dostępne — liczbę Polaków poza granicami kraju określa się na 8,2 mln do 9,8 mln.

Oblicza się, że w Europie poza ZSRR) mieszka od 800 tys. do 1,1 mln Polaków. Najliczniejsza jest Polonia francuska — około 750 tys. osób. Na drugim miejscu pod względem liczebności znajduje się emigracja polska w Wielkiej Brytanii — około 150 tys. osób.

Poza Europą największym skupiskiem Polaków jest Ameryka Północna, gdzie mieszka około 5,5 — 6,6 mln Polaków, z czego w Stanach Zjednoczonych — 6,3 mln. W Kanadzie mieszka około 260 tys. Polaków.

W Ameryce Południowej mieszka około pół miliona osób pochodzenia polskiego, przy czym jakkolwiek największym skupiskiem polskiej emigracji jest — podobnie, jak to było już w ubiegłym wieku — Brazylia, to poza nią Polaków spotkać można właściwie we wszystkich innych krajach tego kontynentu.

Na terenie Australii mieszka około 72—90 tys. Polaków.

W Afryce zamieszkuje około 4 tys. osób pochodzenia polskiego, przede wszystkim w Afryce Północnej, ale także w Rodezji, Niasie, Tanganice, Ugandzie, Ghanie.

Wszystkie powyższe dane zostały zgromadzone i opracowane przez Komisję do badania problemów Polonii zagranicznej PAN wspólnie z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia". Oba te ośrodki badań nad problemami polskiej emigracji zamierzają zająć się bliżej również wewnętrznym życiem polskiej emigracji w jego aspekcie intelektualnym i społecznym, a także działalnością instytucji i organizacji polskich zagranicą. (AR)

Białostoccy piosenkarze wyjadą do ZSRR

Białostoccy laureaci ogólnopolskiego konkursu na najlepsze wykonanie piosenki radzieckiej: Luba Tomczyk (trzecie miejsce) i Aleksander Kalinowski (czwarte miejsce) przygotowują się obecnie do koncertów w Polsce i Związku Radzieckim.

Od 2 do 5 października przebywać oni będą w Warszawie, gdzie po odbyciu prób, wystąpią z koncertem, a od 5 do 16 października bawić będą w Moskwie i Leningradzie, gdzie również będą koncertować razem z innymi laureatami tego konkursu. Po powrocie przewidziany jest podobny koncert w Warszawie.

Zarząd Wojewódzki TPP-R w Białymstoku zamierza zorganizować w październiku spotkanie z laureatami konkursu. (k)

NA ZDJĘCIU: Wiejski Dom Kultury w Pogorzałkach w pow. białostockim. Fot. E. Engman

NASZ FELIETON

O realiach szkolnej reformy

A więc już się zaczęło

Tak więc stało się: pierwszy rok praktycznej realizacji projektu reformy szkoły nabiera coraz większego rozmachu. Zaczęła się faza żmudnych i mało efektownych sprawdzań, dopracowań i ulepszeń, które dla nie wtajemniczonych są raczej mało dostrzegalne, mimo że cały sztab speców od oświaty ma i będzie miał z tą częścią pracy nad reformą wiele kłopotów. Nie wtajemniczony wie z całą pewnością jedno: przedłużono o rok szkołę podstawową, co łącznie z pełnym wykształceniem średnim daje 12 lat nauki w szkolnictwie ogólnokształcącym. Warto więc — choćby w wielkim skrócie — zsumować te realia, które składają się na pojęcie reformy szkoły oraz stanowić mają zamierzony skutek wprowadzanych ulepszeń.

Istotnie — to, co najbardziej rzuca się w oczy, to przedłużenie czasu nauki obowiązkowej z lat siedmiu do ośmiu. Jaka jest różnica pomiędzy tymi dwiema wersjami modelu szkoły podstawowej? Trzeba przyznać, że ośmiolatka nie jest rozwiązaniem idealnym. Szkoła 9-letnia usunęłaby bolączki edukacyjne i wychowawcze znacznie bardziej radykalnie. Jeśli jednak przypomnimy sobie, że skoki w przyroście ludności wynoszą kilkaset tysięcy urodzeń rocznie, to zrozumiemy dlaczego przedłużenie nauki o jeden rok, pociągające za sobą potrzebę budowy setek nowych izb szkolnych, zatrudnienia nowych nauczycieli, drukowania podręczników itd — jest wszystkim, na co nas obecnie stać.

Szkoła ośmioletnia jest przecież dużym postępem w stosunku do siedmiolatki, chociaż trzeba od razu wyjaśnić, że na razie postęp ten będzie dla nie wtajemniczonych jeszcze niedostrzegalny, jako że bieżący rok przyniósł zmiany w programach nauczania tylko w klasach pierwszych. Pełna ocena stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy z klasy VIII zaczną wychodzić pierwsze roczniki.

Jedną z wielu przyczyn, jakie doprowadziły do radykalnych zmian programowych, było przepracowanie dzieci w szkole. Postęp wiedzy odbywający się w ostatnich latach w szczególnym tempie sprawiał, że szkoła, jeśli miała w nim uczestniczyć, zdana była na zabieg corocznego dokładania znacznych partii materiału. A, że jednocześnie nie było równie łatwo przeprowadzać redukcję partii mniej ważnych i przestarzałych, więc też dzień pracy ucznia szkoły podstawowej, łącznie z nauką w domu, często przekraczał ustawowych 8 godzin robotnika przemysłowego.

Obecny model szkoły podstawowej ma rozwiązać tę sprawę w miarę wprowadzania nowego programu do kolejnych klas. Z programów szkolnych usuwa się fragmenty mniej istotne dla całokształtu edukacji uczniów, albo takie, które w międzyczasie zdystansowane zostały przez nowe zdobycze wiedzy.

W ten sposób nie tylko odciąża się uczniów od nadmiernej pracy, ale — unowocześniając programy — pozostawia się luz czasu, w którym odbywać się będzie w sposób bardziej wszechstronny nie tylko proces nauczania, ale i wychowania młodzieży.

Inny aspekt reformy szkoły — to zmniejszenie dysproporcji między poziomem szkoły wiejskiej i miejskiej. Wraz z wprowadzeniem nowych programów do coraz starszych klas uwidacznia się postęp w budownictwie szkolnym, a wzrastać będą kadry nauczycielskie, przy czym zarówno jedno jak i drugie nacelowane zostanie głównie na zaspokojenie potrzeb szkół wiejskich. Tam też przy istnieniu niedoborów kadrowych szczególnie cenny jest uzyskiwany luz w nauczaniu, który odciąża nauczyciela pracującego w wyjątkowo ciężkich warunkach. W miarę wprowadzania nowych programów szkoły wiejskie będą stopniowo podnoszone na wyższy poziom organizacyjny przez likwidowanie szkół niepełno klasowych i o bardzo małej ilości nauczycieli. Ale do tego zabiegu, niesłychanie kosztownego w skali krajowej, potrzeba kilku lat—zwłaszcza że obecnie w naszym systemie szkolnym występuje 8 różnych typów szkół niżej zorganizowanych z 1, 2, 3 nauczycielami realizującymi nauczanie w zakresie 5, 6 i 7 kl. z zastosowaniem bardzo zróżnicowanych planów nauczania. W miarę wprowadzania reformy pozostaną 2 zasadnicze typy szkół: z klasami 1—8 oraz 1—4, przy czym w tym drugim przypadku zapewni się dzieciom naukę po ukończeniu klasy w szkołach zbiorczych.

I jeszcze jeden powód, dla którego reforma była koniecznością nie tylko ze względu na usprawnienie edukacji powszechnej, lecz także z przyczyn czysto społecznych. Chodzi mianowicie o dwa lata w życiu młodzieży, do których nikt nie zgłaszał praw, ale też nikt w zasadzie nie ponosił za nie odpowiedzialności. Obowiązkowe kształcenie podstawowe kończy się wówczas, gdy młodzież liczy sobie 14—15 lat życia. Ustawodawstwo pracy zezwala na zatrudnianie młodzieży, która ukończyła 16 lat. A więc dla tej części absolwentów szkół podstawowych, która nie uczy się dalej, owe 2 lata stanowiły groźną pustkę, która zresztą nierzadko dawała znać o sobie w formie różnych bardzo nieraz poważnych kłopotów wychowawczych. Przedłużenie obowiązkowej nauki o 1 rok nie rozwiązuje radykalnie tego problemu, ale, że w ślad za tym idzie szeroka rozbudowa szkolnictwa zawodowego i rolniczego, więc też znacznie zmniejsza się liczba młodzieży narażonej na skutki owej próżni pedagogicznej.

Jak więc nietrudno zauważyć, nawet przy tak pobieżnym omówieniu szkoła ośmioletnia przynosi istotny postęp. Trzeba także pamiętać, że przedłużenie nauki pozostaje w zgodzie z ogólną tendencją pedagogiki światowej, która zmierza w kierunku zwiększenia okresu, w jakim młodzież pozostawać powinna pod opieką wykwalifikowanych wychowawców. Nasze własne potrzeby podyktowały jednak rozwiązanie szczególne tego problemu, polegające na wyborze szkoły ośmioletniej z jednoczesnym naciskiem na dalsze kształcenie zawodowe. Szkolenie to, wprawdzie nieobowiązkowe, obejmuje już w miastach znakomitą większość absolwentów szkół podstawowych. Problem jest [illegible] wieś, odrabiająca ogromne zaniedbania, których nie można było w pełni zlikwidować w minionym siedemnastoleciu.

BARBARA SIDORCZUK

O niektórych aspektach pracy ideologicznej

W niniejszym artykule zostały częściowo wykorzystane materiały uzyskane w wyniku przeprowadzonych przez Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej badań terenowych. Objęliśmy nimi ponad osiemset osób zamieszkałych na wsi oraz osiemset pracujących w miastach. Uzyskane wyniki na pewno są zbyt szczupłe by można wysuwać w pełni autorytatywne wnioski. Mogą one jednak stanowić pewien punkt wyjścia do rozważań i dyskusji nad usprawnieniem naszej pracy ideowo - wychowawczej.

Notowane od paru lat ożywienie polityczne znajduje swój wyraz nie tylko we wzroście aktywnej postawy i coraz większym zaangażowaniu się społeczeństwa w realizację linii politycznej partii i rządu, lecz również we wzroście zapotrzebowania na wiedzę o poszczególnych dziedzinach naszego życia. Potwierdziły to wspomniane badania terenowe. Uzyskane materiały wskazują na olbrzymi wachlarz problemów, na które organizacje partyjne i bezpartyjni chcieliby uzyskać wyjaśnienia z ust lektorów, wykładowców oraz działaczy partyjnych, państwowych i gospodarczych.

Wśród postulowanych zagadnień na pierwszym miejscu znajdują się tematy rolniczo - fachowe, następnie wymieniane są tematy z zakresu:

- **ekonomiki i polityki gospodarczej PRL (w tym polityki rolnej);**
- **sytuacji międzynarodowej;**
- **zagadnień światopoglądowych;**
- **zagadnień etyczno - moralnych;**
- **higieny osobistej i świadomego macierzyństwa;**
- **zagadnień społeczno - politycznych;**
- **zagadnień kulturalno - oświatowych;**
- **zagadnień techniczno - naukowych;**
- **zagadnień prawno - ustrojowych.**

Można byłoby wymienić jeszcze kilkanaście różnorodnych tematów szczegółowych. Ponadto należałoby wskazać, że różne środowiska przywiązują różną wagę do wspomnianych problemów. Weźmy dla przykładu zagadnienia światopoglądowe. Zajmują one znacznie wyższą pozycję w hierarchii wymienionych tematów wśród robotników, robotników rolnych i pracowników umysłowych niż wśród chłopów. Występuje również różnica zdań między poszczególnymi środowiskami co do form omawiania tych samych tematów. Np. jeśli pracownicy umysłowi chcą by problemy moralno-etyczne włączyć do szkolenia ideologicznego to robotnikom i chłopom bardziej odpowiada forma odczytów. Zróżnicowanie zainteresowań poszczególnych środowisk znajduje swój wyraz także w doborze tematów zajęć szkoleniowych lub odczytów. Jeśli te postulaty wysuwane przez członków partii i bezpartyjnych porównamy z dotychczasowym zakresem naszej pracy, z zażenowaniem stwierdzimy, że robiliśmy naprawdę niewiele. Rozwój form i zasiąg naszej pracy nie nadążał za wzrostem zapotrzebowania społecznego w tej dziedzinie. Bez większego trudu można byłoby wskazać w wielu powiatach takie wsie, w których na przestrzeni roku nie było żadnego lektora KP, TWP, SAiW czy innych organizacji społecznych. Nie bywają również w tych wsiach radni wojewódzkiej czy powiatowej rady narodowej. Należałoby wyciągnąć z tego stanu rzeczy wnioski dla pracy propagandowej.

Pierwszy i zasadniczy wniosek, to, że dzisiejsza wieś nie stanowi jednej zwartej społeczności, pod względem struktury zawodowej i reprezentowanych przez poszczególne środowiska zainteresowań zawodowych i społeczno - politycznych. Jeśli chcemy by nasza praca propagandowa dawała lepsze niż dotychczas efekty, nie można nie widzieć zróżnicowania i nadal traktować wsi jako jednej całości. W praktyce jednak wielu traktuje ją tak nadal, uważając, że organizując jeden lub dwa zespoły szkolenia ideologicznego w gromadzie, zaspokaja już w pełni „wszystkie" zainteresowania danej społeczności wiejskiej.

Dzisiejsza rzeczywistość wymaga od wszystkich którzy zajmują się wyjaśnianiem i popularyzacją polityki partii i rządu, by nie zamykali się w ramach jednej lub kilku tradycyjnych form pracy politycznej i ideologicznej.

Winniśmy stosować coraz to szerszy wachlarz form, obejmując nowe problemy bardziej odpowiadające wymogom stawianym przez poszczególne środowiska społeczne.

Drugi bardzo istotny wniosek, który wymaga bardziej szczegółowego opracowania, to konieczność zróżnicowania metod wyjaśniania danego problemu — często tego samego — w zależności od środowiska. Ponieważ poziom intelektualny i polityczny poszczególnych środowisk nie tylko pozwala lecz zmusza nas do szukania bardziej różnorodnych metod wyjaśniania interesujących problemów i nie ograniczania się do szkolenia ideologicznego lub odczytów.

Można wymienić wiele problemów nurtujących poszczególne środowiska, — szczególnie z dziedziny ekonomiki i polityki gospodarczej PRL — które mogą być najlepiej wyjaśnione na spotkaniach z posłami, radnymi, członkami prezydiów lub odpowiedzialnymi pracownikami rad narodowych. Predystynują ich do tego sprawowane przez nich funkcje społeczne i zawodowe, które są jak najściślej związane z codzienną realizacją tej polityki na własnym terenie. To z kolei daje im dużą przewagę nad wykładowcami czy lektorami. Lektorzy czy wykładowcy nie są często wdrożeni w praktyczną realizację polityki gospodarczej partii i rządu i wygłaszają nieraz suche, zbyt teoretyczne wykłady czy prelekcje, które nie zawsze zadowalają słuchaczy.

W dotychczasowej pracy propagandowej w dużej mierze kierowaliśmy się powierzchowną, często przypadkową lub intuicyjną znajomością zainteresowań środowisk społecznych. Brak naukowych, konkretnych badań procesów społecznych i politycznych zachodzących w miastach i wsiach Białostocczyzny nie sprzyjał uchwyceniu istotnych zmian, które zaszły w psychice i zainteresowaniach poszczególnych środowisk. To z kolei utrudniało wytyczenie jak najbardziej trafnych kierunków i metod działania w zakresie pracy ideowo — politycznej. Było to — a można nawet powiedzieć jest — istotnym hamulcem w rozwijaniu własnej inicjatywy w zakresie poszukiwań nowych metod i form pracy z masami przez nasze organizacje a niekiedy i instancje partyjne.

Najdobitniejszym dowodem tego może być fakt że wiele KP w ub. roku nie podjęło próby opracowania odczytów na tematy regionalne. Brak wspomnianych naukowych opracowań sprzyja utrzymywaniu się wśród niektórych działaczy i części aktywu starych, utartych stereotypów, które stanowią poważną przeszkodę w rozwoju pracy masowo - politycznej. Z reguły te stereotypy i stare oceny wartościujące stanowią dla wielu z nich nienaruszalne „tabu", z którym jest im dobrze, wygodnie i starają się bronić różnymi sposobami.

Jaskrawym przykładem złego wpływu, jaki mogą wywierać stare, utarte nawyki jest obecna sytuacja w szkoleniu ideologicznym. Bieżący rok szkolny jest rokiem wprowadzania nowych programów, ale nadchodzące już z poszczególnych KP sygnały wskazują, że niektóre KP nadal organizują zespoły szkoleniowe w oparciu o stare programy. Faktem niezaprzeczalnym jest, że przy realizacji nowych programów szkoleniowych napotykamy na spore trudności. Programy te bowiem przewidują większe niż dotychczas zróżnicowanie tematyki szkoleniowej. Nastawione są głównie na wyjaśnienie problemów współczesnych. To stawia przed KP zadanie rozszerzenia zespołów aktywu powiatowego prowadzących zajęcia seminaryjne z wykładowcami. Ponadto zachodzi konieczność dokonania zmian w zakresie specjalizacji dotychczasowej kadry wykładowców. I tu dochodzimy do jeszcze jednego źródła przyczyn hamujących rozwój pracy masowo - politycznej. Źródłem tym jest obawa przed trudnościami, obawa do której nasi działacze bardzo niechętnie się przyznają. Bo wprowadzenie nowych form i nowych tematów przysparza wiele pracy i wymaga znacznego wysiłku.

Mówiąc o efektywności pracy szkoleniowej i odczytowej odwołam się do danych z przeprowadzonych badań terenowych. Zastosowaliśmy dwa kryteria dla oceny tych dziedzin pracy ideowo - politycznej pytając — czy pomagają one w pracy społeczno-politycznej oraz czy są pomocne w pracy zawodowej. Otrzymaliśmy następujące odpowiedzi:

Ocena efektywności	Tak	Niewiele	Nie
Formy zajęć	81,8	14,3	4,5
Szkolenie	57,8	27,2	15
Odczyty			

Liczby te chyba nie wymagają szerszego komentarza.

W celu wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy oddajmy głos samym uczestnikom ankiety, którzy uzasadniając swe negatywne oceny efektywności szkolenia wymieniają następujące powody:

- **wina wykładowcy (słabe przygotowanie się do zajęć, werbalizm, jednostronne często schematyczne naświetlanie zagadnień);**
- **zbyt duże zróżnicowanie poziomu ogólnego i politycznego słuchaczy;**
- **brak dyskusji i wymiany poglądów na zajęciach szkoleniowych;**
- **niewłaściwy dobór tematów szkoleniowych;**

Wśród uzasadnień negatywnych ocen pracy odczytowej dominują:

- **niewłaściwy dobór tematyki odczytów;**
- **niski poziom odczytów.**

Tyle głównych przyczyn słabej efektywności szkolenia i pracy odczytowej wymienionych przez niektórych uczestników ankiety.

Dodajmy od siebie jeszcze jedną, a mianowicie, że instancje i organizacje partyjne często stosują niewłaściwe kryteria oceny efektywności.

Głównym miernikiem efektywności pracy ideowo - wychowawczej według nich była ilość zorganizowanych zespołów lub wygłoszonych odczytów, a nie treść zajęć i metody ich przeprowadzania.

Z przytoczonych danych na temat efektywności szkolenia ideologicznego i odczytów można wyciągnąć jeden bardzo istotny wniosek, że **o efektywności tej pracy, obok właściwego doboru tematów zajęć, decyduje kadra propagandzistów. Kadra ta bowiem zajmuje się interpretacją i wyjaśnianiem problemów objętych programem szkolenia lub tematami odczytów.** Dlatego też dobór kadry, systematyczna praca z nią i stworzenie jej odpowiednich warunków winno stać się przedmiotem codziennej troski instancji i organizacji partyjnych.

mgr S. ASANOWICZ
Kierownik WOPP

Pokolenie trzydziestolatków

Nie ulega wątpliwości, że „Polityka" należy do najciekawszych tygodników polskich. Każdy kolejny numer tego pisma oczekiwany jest przez czytelników z pewnym zdenerwowaniem. Co też przyniesie ciekawego, nowego, odkrywczego?

W ostatnim numerze „Polityki" znajdujemy redakcyjną zapowiedź drukowania w najbliższych numerach pisma publikacji poświęconych pokoleniu trzydziestolatków. Jaki cel przyświeca redakcji „Polityki" w tym wypadku? I dlaczego wybór padł właśnie na trzydziestolatków?

„...pragniemy pokazać pokolenie — czytamy w artykule redakcyjnym, zamieszczonym w ostatnim numerze „Polityki" — które dzięki rewolucyjnym przemianom dokonanym w Polsce zrobiło karierę. Nie ukrywamy celu, który nam w tej akcji przyświeca: chcemy pochwalić się awansem trzydziestolatków, wyliczyć poważne funkcje, które już pełnią w przemyśle i w rolnictwie, nauce, kulturze, w administracji państwowej i partii".

Nie będą to jednak „lakiernicze" reportaże i artykuły publicystyczne, wyliczające zasługi, osiągnięcia trzydziestolatków. W całej tej nowej akcji „Polityka" zamierza ukazać pokolenie trzydziestolatków nie omijając „negatywnych zjawisk występujących w tym pokoleniu".

Pierwszą publikacją z tego właśnie cyklu jest interesujący felieton Krzysztofa Kąkolewskiego zatytułowany „Bez biografii". Tego artykułu nie można „streścić" —trzeba go koniecznie przeczytać. Z wieloma stwierdzeniami trudno się zgodzić, zwłaszcza samym trzydziestolatkom, w każdym razie w felietonie znaleźć można dużo, zdawałoby się — oczywistych — stwierdzeń, które jednak dają dużo do myślenia.

„Pokolenie bez biografii" — pisze Kąkolewski — jest pokoleniem, z którego istnienia nikt nie zdaje sobie sprawy. To właśnie trzydziestolatkowie, wciśnięci między słynnych: starszych od nich o 10 lat i młodszych od nich o 10 lat. Pokolenie, którym nikt się nie zajmował, nie analizował, nad którym nigdy nie dyskutowano, które nigdy na siebie nie zwróciło uwagi — ba, nigdy właściwie nie zostało spostrzeżone i wyodrębnione..."

Spodziewamy się, że wreszcie pokolenie tak „pokrzywdzone" przez historię doczeka się biografii. I znowu będziemy ze zdenerwowaniem oczekiwać przed kioskami na kolejne numery „Polityki". Sądzimy, że do tej ciekawej dyskusji włączą się również inne pisma, nie wyłączając i naszej „Gazety".

Bo pokolenie trzydziestolatków czeka na biografię. (s)

Zabawki wystawione na X Targach Krajowych w Poznaniu budzą zainteresowanie małych odbiorców.

CAF — fot. Czarnogórski

A. OMILJANOWICZ

OSTATNIA SZARŻA

Czas płynął nieubłaganie naprzód. Lato było wówczas upalne. Koniec sierpnia 1939 r. przybliżał godzinę „X". Naprzeciw Suwalszczyzny zajęła stanowiska 80 rezerwowa dywizja piechoty „Lötzen", wchodząca w skład XXI korpusu pancernego gen. von Falkenhorsta.

W lesie Krzywe pułki suwalskiej brygady kawalerii kończyły mobilizację. Rotmistrz Jan Chludziński, d-ca 2 szwadronu szwoleżerów, zakończył uzupełnianie szwadronu w ciągu 4 godzin. Jest gotów. Będzie tym, który pierwszy przekroczy granicę pruskiego gniazda.

ZDOBYWCA CIMOCH

Pułkownik Milewski wskazuje na mapę:

— Wraz ze swoim szwadronem zajmie pan pozycje obronne w Raczkach i obroni tę miejscowość przed natarciem wroga. Czekam na meldunki.

— Tak jest, rozkaz wykonam!

Rotmistrz Chludziński odchodzi. Parna letnia noc 31 sierpnia. 150 konnych przemyka się cicho w stronę lasu między Koniecborem, a Raczkami. 150 szabel, tyleż karabinów, 2 cekaemy, 1 działko przeciwpancerne i duch polskiego kawalerzysty idzie na spotkanie wojny.

Tak, to już za kilka godzin — o 4.45 umilkną pełne kurtuazji słowa dyplomacji, zagłuszą je działa, bomby. Żołnierz pyta dowódcy — czy to już?.. Czy na pewno? Dowódca milczy. A może jeszcze nie?..

Mały dowódca i szary żołnierz nie znają kulis wielkiej gry, nie znają macek, które oplątały tę ziemię, której skrawka mają bronić do ostatniej... no tak, jak każe Ojczyzna — jak zawsze — do ostatniej kropli krwi...

Prychają konie. To chyba na szczęście? Żołnierz nie śpiewa. Nie wolno. Noc, milczy.

Pozycje obronne w Raczkach zajęte...

STRZĘPY WSPOMNIEŃ

— Tu, widzi pan, na tym wzgórzu był mój nasilniejszy punkt obrony. Tu stał cekaem, a drugi tam, o, dalej w lewo. Obstrzał miałem wspaniały. W prawo aż pod Raczki Małe i w lewo pod Moczydły i Dowspudę. Jedyne działo zajęło pozycję w rogu cmentarza. Miało bronić ogniem dostępu do toru, mostu i szosy w Raczkach. Czujki konne wysyłałem za las aż pod wieś i puszczę. Obserwowano poczynania nieprzyjaciela w Cimochach.

Rano 1 września otrzymałem meldunek ze sztabu pułku. Wojna... Po południu usłyszałem bombardowanie Suwałk. Zza lasu nadpłynął bombowiec. Leciał nisko. Ogniem cekaemów i działek zaatakował nasze pozycje. Moje cekaemy odpowiedziały ogniem. Dostał! Zachwiał się w locie, poderwał w górę, zanurkował i gdzieś tam już za granicą zwalił się na ziemię. Pierwszy sukces. Czekam na dalsze rozkazy...

*

Dzień następny — 2 września 1939 r. na odcinku obrony rotmistrza Chludzińskiego nie przyniósł zmian. Nieprzyjaciel nie atakował. Rozkaz przyszedł nocą. 1 szwadron szwoleżerów zajął obronę w Raczkach. Chludziński ze swoim szwadronem pociągnął w lasy Masalszczyzna, bliżej granicy. Tam dołączył do niego 4 szwadron por. Strickera. Jest nowy rozkaz. W tę noc pójdą do boju.

STRZĘPY WSPOMNIEŃ

— Rozkaz dowódcy pułku brzmiał: Dwoma szwadronami, nad którymi objąłem dowództwo, należy uderzyć na pruskie miasteczko Reuss, zająć je, spenetrować teren, wziąć „języka".

Na koniach podsunęliśmy się możliwie blisko granicy. Droga była zablokowana zaporami, zostawiliśmy więc konie. Szliśmy tylko z karabinami. Noc na przekór była cicha. Przemytnik z kolonii Lipówka doprowadził nas do granicy i kawałek dalej. Przekroczyłem granicę pruskiego gniazda. Dziwne to było wówczas uczucie.

Szliśmy polami między wsią Dziarnówki a Cimochami, omijając te ostatnie od południa. Właziliśmy na druty ogrodzeń pastwisk. Przeklinałem brak cęgów do cięcia drutu. Drobiazg, a ważny w takiej akcji.

Żołnierz szedł sprawnie, cicho, bo zaskoczenie musiało być całkowite. Tak osiągnęliśmy szosę Olecko — Cimochy. Wyszliśmy na tyły miasteczka. Mieliśmy je przed sobą ciemne i ciche. Czwarty szwadron rozciągał tyralierę między szosą i torem. Ja miałem szturmować na prawo od szosy, na centrum miasteczka. Myślałem wówczas tylko

21 dni w kraju Rad (4)

Miasto-ogród

Zaporoże to już południe. Przekonałem się o tym zaraz po wylądowaniu samolotu „Ił-12" na lotnisku. Upały sięgały trzydziestu pięciu stopni, a przecież były to już ostatnie dni sierpnia. Na szczęście orzeźwiający Dniepr ze wspaniałą plażą tuż, tuż, a ponadto mnóstwo zieleni. No i pełno arbuzów, które — jak o tym się przekonałem — znakomicie gaszą pragnienie. Do tego na każdej niemal ulicy i placu automaty z napojami chłodzącymi. W miastach radzieckich przez całe upalne lato nie ma problemu „picia" (jak u nas).

Dziwna droga wiedzie z zaporoskiego lotniska do centrum miasta. Jedziecie przez połowę miasta i nie dowierzacie, że znajdujecie się w Związku Radzieckim. Ulice bez chodników, po obu stronach stare, drewniane i lepione z gliny chatynki. Czyżby tak miało wyglądać Zaporoże, jedno z najbardziej uprzemysłowionych miast radzieckich, miasto, obok którego wybudowany został słynny na cały świat „Dnieproges"?

Towarzyszący mi kolega z „Zaporoskiej Prawdy" jak gdyby odgadł moje wątpliwości, bo uprzejmie od razu wytłumaczył, że przejeżdżamy przez starą część Zaporoża, dawny Aleksandrowsk, założony w roku 1770 jako gród obronny przeciwko Turkom i Tatarom. W czasach carskich miasto rozwijało się bezplanowo i bardzo niemrawo (straciło charakter twierdzy obronnej). W roku 1917 Aleksandrowsk zaliczał się do najbrzydszych miast ukraińskich i liczył zaledwie 35 tysięcy mieszkańców.

Prawdziwa kariera Aleksandrowska rozpoczęła się w roku 1920, kiedy to na VII Zjeździe Rad został uchwalony leninowski plan elektryfikacji Rosji - GOELRO. Właśnie zapadła wówczas decyzja o wybudowaniu w pobliżu Aleksandrowska potężnej elektrowni wodnej. Budowa „Dnieprogesu" rozpoczęła się w roku 1927. Na apel partii przyjeżdżali do Aleksandrowska ochotnicy ze wszystkich stron Kraju Rad i wbrew pesymistycznym przepowiedniom zachodnich ekonomistów i techników elektrownia wybudowana została w tempie iście rekordowym, znacznie krótszym od podobnych hydroelektrowni w krajach wysoko uprzemysłowionych.

„Dnieproges" zapoczątkował — pisałem o tym już w poprzednim reportażu — intensywne uprzemysłowienie miasta, które zmieniło nazwę na Zaporoże (nawiązując do tradycji — tutaj, na wyspie Chortica, mieli swoje siedziby zaporoscy kozacy). Nie ma w Związku Radzieckim takiej republiki, która nie otrzymywałaby wyroby z zaporoskich zakładów przemysłowych. Ponadto zaporoskie przedsiębiorstwa wysyłają produkcję do 47 krajów świata, w tym między innymi do Polski (stal, transformatory, elektrody, karbid i inne).

„Dnieproges" nie pozostał również bez wpływu na dalszą rozbudowę samego miasta. Obecnie Zaporoże liczy już blisko pół miliona mieszkańców. Wspomniałem, że prawie bez żadnych zmian zachował się dawny, przedrewolucyjny Aleksandrowsk. Gdzie więc grupuje się nowe budownictwo mieszkaniowe?

Nowe Zaporoże to piękne, socjalistyczne miasto (stwierdzenie to nie ma nic ze sloganu). Piękne osiedla tonące po prostu w zieleni i kwiatach. Główna ulica miasta to prospekt Lenina, szeroka, nowoczesna arteria komunikacyjna. Oczywiście, budynki wybudowane kilka lat temu nie są wolne od fasadowości, ale obecnie stawia się już domy o nowoczesnej, oryginalnej architekturze (między innymi piękny budynek hotelu „Dniepr".)

W Zaporożu buduje się bardzo dużo. Dla przykładu, jeśli w roku 1960 budowniczowie przekazali do użytku 105 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej (1 dom 5-kondygnacyjny o 3—4 sekcjach liczy od 1800 do 2.200 metrów kwadratowych) to w roku 1961 — 160 tys. metrów kwadratowych, a w tym roku przewiduje się oddanie około 180 tys. metrów kwadratowych. W przeważającej większości jest to budownictwo państwowe, chociaż ostatnio w Zaporożu powstają spółdzielnie mieszkaniowe, działające z zasady przy większych zakładach przemysłowych.

Dotychczas w Zaporożu budowano przeważnie bloki liczące do pięciu kondygnacji, które uważano za najbardziej ekonomiczne. Ale i tutaj zaczyna się już dyskutować o tym, żeby nie pozwalać na rozrastanie się miasta w nieskończoność. W centrum Zaporoża przewiduje się w najbliższych latach wybudowanie kilku budynków 9 i 10 kondygnacyjnych. Nie będzie to łatwe przedsięwzięcie, ponieważ grunty są podmokłe i przy stawianiu fundamentów trzeba koniecznie pomyśleć o ich wzmocnieniu.

Czytelnicy mogą zapytać: czy Zaporoże nie jest podobne do naszych Katowic? Inaczej: czy zakłady przemysłowe nie „zatruwają" życia mieszkańcom miasta? Przyznam się, że przebywając przez 3 dni w tym mieście, jakoś nie mogłem pogodzić się z myślą, że jestem w ukraińskich Katowicach. Chociaż tu i tam sterczą wysokie kominy i leżą hałdy szlaki. Bo też zaporoskie zakłady przemysłowe nie są podobne do „typowych" fabryk.

Każdy zaporoski zakład jest oddzielony od reszty miasta strefami zieleni. Ponadto na terenie

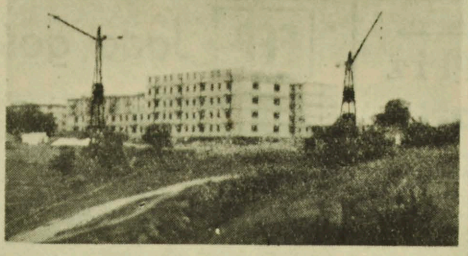

Nowe bloki mieszkalne powstają — dosłownie — w stepie. Zdjęcie, które zamieszczamy, przedstawia montaż z prefabrykowanych płyt budynków w nowej części Zaporoża, prawie nad samym brzegiem Dniepru.

samych zakładów (a zajmują one niemałą powierzchnię) co roku sadzi się mnóstwo drzew, krzewów i kwiatów. Odwiedziłem między innymi Fabrykę Transformatorów. W Zaporożu nazywają ją zakładem-ogrodem. I nie ma w tym żadnej przesady. Pasy zieleni, przebiegające przez miasto, stanowią jak gdyby linie ochronne przed wyziewami fabryk. I warto, abyśmy z tych radzieckich doświadczeń skorzystali.

Sądzę, że zieleni warto poświęcić jeszcze kilka słów. Zaporożanie lubią przechwalać się: „Nasze miasto będzie w przyszłości miastem-ogrodem". Czy są to tylko przechwałki? Bynajmniej. Zieleń jest oczkiem w głowie nie tylko radnych miejskich, ale także aktywistów partyjnych, związkowych i komsomolców. Mieszkańcy Zaporoża postawili sobie ambitny cel: przeobrazić swoje miasto w miasto-ogród, w najpiękniejsze miasto na Ukrainie, i chyba swoje marzenia wcielą w życie.

Obecnie strefy zielone zajmują w Zaporożu powierzchnię 10.400 hektarów. W każdym roku mieszkańcy Zaporoża sadzą 100 tys. drzew, 450 tys. krzewów oraz 100 hektarów skwerów i kwietników. W mieście na szeroką skalę rozwinęło się sadownictwo i uprawa winnej latorośli (tak, tak!). Obecnie w Zaporożu znajduje się 1.075 indywidualnych i 277 kolektywnych sadów. Miasto posiada 30 parków i wielkich bulwarów.

Gdzie wypoczywają zaporożanie? Pytanie raczej retoryczne. Oczywiście — nad pięknym Dnieprem. A ściślej — na wyspie Chortica. Znajdują się tutaj domy wczasowe, sanatoria, ambulatoria, w których przez okrągły rok przebywają pracownicy zaporoskich zakładów przemysłowych. Ponadto latem na wyspie Chortica rozbijają namioty pionierzy. W najbliższych latach przewiduje się zagospodarowanie na prawym brzegu Dniepru tak zwanego „Wielkiego Ługu" (powstaną domy wypoczynkowe, sanatoria, budynki obozów pionierskich, plaże, przystanie wodne).

Zaporoże jest więc klasycznym przykładem miasta, w którym wielka ilość zakładów przemysłowych (huty!) nie wpływa ujemnie na życie mieszkańców. Projektanci nowego Zaporoża mieli bowiem przede wszystkim na uwadze człowieka. Przypomnieniem, dodajmy — smutnym, miasta kapitalistycznego jest zachowana w „muzealnej" całości stara część Zaporoża, która w najbliższych latach zostanie całkowicie przebudowana.

*

Tyle o Zaporożu. Za tydzień reportaż ze słonecznej Odessy.

STANISŁAW ŚWIERAD

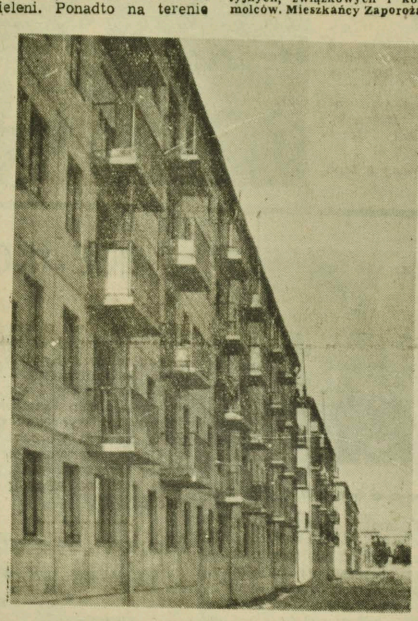

Przekazane w tym roku mieszkańcom Zaporoża nowe bloki mieszkalne.

CIEKAWE!

TKANINY Z... KAMIENIA

W armeńskim Instytucie Chemii opracowano niezwykle oryginalną metodę otrzymywania sztucznych tkanin z kamieni pochodzenia wulkanicznego (tufy, pumeks itp.). Jak oświadczył dyrektor Instytutu, prof. Mandeweijan — nici, otrzymane z tych kamieni, posiadają dużą elastyczność i trwałość. Tkaniny, wyprodukowane z tych nici, świetnie się piorą, nie trzeba ich prasować (są niegniotące) i nie płowieją.

Sztuczne włókno z kamienia już wkrótce wyjdzie z fazy opracowań laboratoryjnych i jeszcze w tym roku szereg zakładów włókienniczych Armenii przystąpi do produkcji tkanin z kamienia.

KIRGISKIE CENTRUM OBLICZENIOWE

W mieście Frunze uruchomiono przy Kirgiskiej Akademii Nauk, największe w Środkowej Azji, centrum obliczeniowe. Wyposażone w najnowsze, uniwersalne elektronowe maszyny liczące — wykonuje najbardziej skomplikowane zadania matematyczne, inżynieryjne, ekonomiczne i logiczne.

Centrum obliczeniowe radzieckiej Kirgizji służyć będzie planowaniu procesów produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie Republiki oraz celom diagnostycznym przy badaniach klinicznych.

KOLOROWY BETON

W Anglii, NRF i USA rozpoczęto na skalę przemysłową barwienie betonu. Jako barwnika używa się tlenku żelaza, który w połączeniu z innymi odpowiednimi środkami, nadaje betonowi zabarwienie czerwone, czarne, zielone, niebieskie... Kolorowe betony są stosowane do wyrobu dachówek, zaznaczania pasów bezpieczeństwa na jezdniach oraz wytyczania dróg startowych na lotniskach.

9,98 MLN TON ZIEMI!

Przy budowie Kanału Panamskiego przerzucono 9,98 mln ton ziemi. Ilość tę można by załadować na pociąg liczący milion wagonów.

A przecież w 1903 roku nie było ani koparek, ani buldożerów, ani innych urządzeń do mechanizacji tak gigantycznych robót...

MÓZG SIĘ KURCZY

W miarę starzenia się mózg ludzki traci rzekomo na wadze. Podczas gdy w wieku 20—29 lat np. ciężar mózgu mężczyzny wynosi przeciętnie 1389 g, w wieku 70 lat zmniejsza się do 1266 g.

RADAR — NA USŁUGACH ORNITOLOGII

Sieć potężnych urządzeń radarowych — instalowana obecnie prawie na całym świecie — okazała się bardzo pomocna także dla... ornitologów. Dzięki niej mogą oni znacznie lepiej i dokładniej niż dotąd badać szlaki wędrówek ptaków.

Z wędrówek ptaków nie są jednak zadowoleni inni specjaliści, którym skrzydlaci włóczędzy zakłócają obraz na ekranach radarowych.

MEDYCYNA... W WYDANIU NIESAMOWITYM

W jednym ze szpitali, w stanie Texas w USA, przeprowadzono z powodzeniem próby przeszczepienia osobom cierpiącym na ciężkie schorzenia aorty — części aorty, wziętej od osób nagle zmarłych w wyniku wypadków.

---

czy zaskoczenie uda się? I co kryje się w tym ciemnym miasteczku?...

*

Wzmocniony pluton Landwehry od kilku dni trzymał pozycje obronne w Cimochach. Silne patrole straży granicznej penetrowały teren. Dwa inne plutony stały w odwodzie. Kilka erkaemów i moździerz strzegły punktów oporu. Dwa dni wojny minęło spokojnie. Wieczorem w tymczasowych koszarach Grenschutzu, grono oficerów i podoficerów wysłuchało komunikatu: — „Das Oberkommando der Wehrmacht gibt bekant...: — Żelazne armie szły naprzód. Z głośnika płynął szaleńczy entuzjazm, marsze. SS Hauptscharführer Bernard Thumolke, szef Grenz Posten, z radości stawiał wódkę. Brzęczą kieliszki. Piją już za zwycięstwo. Huczą toasty. Wódka uderza do głów. Ryczą pieśń:

Wir stossen unsere Schwerter
Nach Polen tief hinein.
Die Hand wird hart und haerter,
Das Herz wird hart wie Stein.

(Wbijamy nasze miecze
Głęboko w polską ziemię
Ręka staje się coraz twardsza
Serce zamienia się w głaz).

Naraz słychać strzały. Do diabła, to niemożliwe, alarm chyba fałszywy? Kanonada przybiera na sile. Pękają miny moździerza...

*

Tyraliery szwadronów zbliżyły się do Cimoch. Były tak już na sto metrów, gdy niebo rozjaśniła rakieta. Zaległi na moment. Rotmistrz Chludziński zna psychikę żołnierza i nocne ataki. Trudno w nocy poderwać żołnierza z ziemi, gdy ciemności plują ogniem. Tylko błyskawiczny atak, szturm. A więc — naprzód! Karabiny żądlą się bagnetami. Drugi szwadron dopada pierwszych domów miasteczka. Zabudowania witają ogniem. Opóźnia się natarcie 4 szwadronu. Lecą rakiety. Miasteczko napełnia wrzawa walki. Dochodzi 4 szwadron. Lecą granaty. Żołnierz strzela i idzie naprzód Już pół miasteczka zdobyte...

STRZĘPY WSPOMNIEŃ

Nocna walka, a szczególnie atak ma swoją jakąś niesamowitą specyfikę. Grozę walki potęguje noc, ciemności. Wie pan, wtedy u nas furia wściekłości przysłoniła wszystko. Przecież ona wzbierała latami. A więc była okazja...

Parłem naprzód z porucznikiem Leonem Malarewiczem. Walą do nas z okien cywile, SA, Hitlerjugend. Biegniemy odpowiadając strzałami z karabinów. Tyraliery idą równo. Tak gdzieś w środku miasteczka dobiegamy do jakiegoś domu. Naraz z bramy wysuwa się ręka z pistoletem i tuż — dosłownie kilka centymetrów koło głowy Malarewicza padają strzały. Tak jak biegł z karabinem w ręku, tak całym impetem przygważdża strzelającego bagnetem do bramy. Słyszałem trzask kości. Pomagam koledze wyrwać bagnet. Niemiec wali się na ziemię i krzyczy po polsku: — Jezus Maria! Chwilę stoimy zaszokowani. Zniemczony Polak? Mazur? Strzelał — a więc wróg. Ale krzyk jego — dziś mnie prześladuje.

Na plac, moździerz wali miny. Zostaje ranny por. Malarewicz. Milkną stanowiska erkaemów. Wzięto je szturmem, wybito i rozpędzono załogi. Gonitwa żołnierzy po miasteczku za uciekającymi szwabami. Trzeba wziąć „języka". Widzę w dużym budynku oświetlone okna. Żołnierze, którzy już tam dopadli, krzyczą, że wewnątrz pełno hitlerowców. Granatami psubratów!

Huk szarpie budynkiem. Wpadam do wnętrza. Witają nas ogniem. Niecelny. Bagnety idą w ruch. Widzę jak otyłe szwabisko nie może przecisnąć się przez okno. Strzelam do niego. Wali się do ogrodu. Kilkunastu Niemców rozprutych bagnetami leży na podłodze. Rzucam się między bagnety swoich żołnierzy, którzy przyparli do ściany dwóch Niemców. Krzyczę — precz! Brać żywcem! Omal sam nie dostałem. Powstrzymałem jednak wściekłość żołnierzy.

Granatami zniszczyliśmy strażnicę, stację i inne obiekty wroga. Przycichła strzelanina. Żołnierze ciągną ze zdobyczą — erkaemy, karabiny, pistolety i dwóch jeńców. strat — nie mamy. Jesteśmy zwycięzcami. Zdobyliśmy Cimochy. Jaka radość. Chcielibyśmy zostać tu, a jutro zaatakować Olecko. Ale rozkaz mówił —: wracać. Dniało. Przekroczyliśmy granicę z powrotem. Zameldowałem dowódcy, że rozkaz wykonałem...

*

Zanim rozwidniło się, samochody zabrały do Olecka zabitych i rannych. Pod Cimochy zbliżył się torem pancerny pociąg. Zwiększono obronę tego miasteczka.

SS Hauptscharführer Bernard Thumolke uszedł cało z nocnego pogromu. Zebrał strażników granicznych, bojówki SA. Naprzeciwko Cimoch, tuż za granicą, leżała polska wieś Lipówka. Wpadli tam rozjuszeni, żądni krwi, zemsty. Płomienie objęły wieś. Do wieczora po Lipówce nie pozostał ślad.

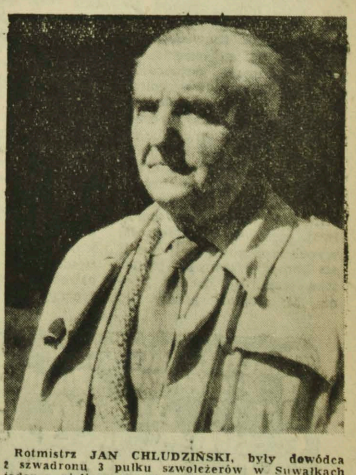

Rotmistrz JAN CHLUDZIŃSKI, były dowódca 2 szwadronu 3 pułku szwoleżerów w Suwałkach jeden z nielicznych oficerów w kampanii 1939 roku, który przekroczył granicę pruskiego gniazda i zdobył pruskie miasteczko.

Następnego dnia pułki Suwalskiej Brygady Kawalerii opuściły Suwalszczyznę. Szły na Zambrów, bo nieprzyjaciel łamał polską obronę nad Narwią i Biebrzą, zagrażając [illegible] stanęła przed Niemcami otworem. I rotmistrz Chludziński nie pozostał ze swoim szwadronem w Puszczy Augustowskiej.

A. OMILJANOWICZ

Po sezonie — turystyczne obrachunki

Bez waliz i pantofli na szpilkach

Kończy się lato, a z nim wyjazdy, wędrówki i wycieczki. Warto więc podsumować tegoroczny, letni sezon turystyczny. Jak wynika z danych PTTK, odbyło się prawie 3 tysiące imprez turystycznych o charakterze ogólnopolskim, centralnym i regionalnym. Tylko w imprezach ogólnopolskich i centralnych organizowanych przez odpowiednie komisje PTTK i związków zawodowych, wzięło udział 56 tysięcy turystów.

Do tegorocznego dorobku PTTK należy 49 imprez ogólnopolskich i centralnych, które zakończy jesienny Rajd Przyjaźni szlakami Lenina. Spośród ciekawszych wymienić warto takie imprezy, jak zloty turystów w Nowych Tychach, Bieszczadach i Warszawie. W Nowych Tychach, gdzie zlot przebiegał pod hasłem „Poznajemy budowle socjalizmu", odbyły się rajdy w trzech dyscyplinach: motorowej, pieszej i kolarskiej; wzięło w nich udział przeszło 2 tys. turystów. Spośród imprez ogólnopolskich, organizowanych w ramach obchodów Tysiąclecia przez okręgowe zarządy PTTK i komisje związków zawodowych, **na plan pierwszy wybija się białostocki Zlot Tysiąclecia „Pojezierze Rajgrodzkie" z udziałem przeszło 2 tys. turystów** oraz organizowana przez Olsztyn turystyczna impreza „Grunwald 1962". Ogółem odbyło się 13 podobnych imprez.

Jeżeli chodzi o kierowaną przez PTTK turystykę kwalifikowaną, wymagającą odpowiedniego przygotowania, to warto zwrócić uwagę na kilka ciekawych imprez. Odbył się spływ na Dunajcu, w którym obok 1.100 turystów krajowych wzięło udział 460 obcokrajowców oraz czwarty z kolei spływ na Brdzie. Do wybitniejszych osiągnięć należy także Mazowiecki Rajd Pieszy zakończony w Płocku i eksperymentalny Rajd Motorowy na szlaku Świeradów — Bieszczady, połączony ze zlotem w Krasiczynie.

Tego rodzaju turystyka staje się szkołą przyszłych przewodników i instruktorów, niezbędnych dla dalszego rozwoju turystyki masowej. Przygotowaniu kadr służą również kursy szkoleniowe, których szereg odbyło się w tym roku.

Poza niewątpliwymi korzyściami rekreacyjnymi, poznawczymi i wychowawczymi turystyka daje również efekty innego rodzaju. Oto np. szkoleni przez PTTK nurkowie lokalizują miejsca zatopionego w czasie ostatniej wojny sprzętu wojskowego, kabli itd., które po wydobyciu służą gospodarce. Speleologowie, penetrując jaskinie, pomagają w odkrywaniu nowych minerałów. Niezwykle cenny jest udział doświadczonych, specjalnie przeszkolonych turystów w ochotniczych pogotowiach górskich i wodnych. (AR)

FFP Jadą goście, jadą...

Największą popularnością wśród kinomanów cieszą się komedie. I oto wśród sześciu pozycji tegorocznego festiwalu mamy nową komedię obyczajową. „Jadą goście, jadą" — to komedia, która w dowcipny sposób maluje portrety zarówno naszych dawnych rodaków, odwiedzających „stary kraj", jak i ich krewnych, przygotowujących się na przyjęcie zagranicznych gości.

Ciekawostką jest fakt zaangażowania do filmu „prawdziwego" aktora z Hollywood, a zarazem Polaka z pochodzenia Mitchela Kowala.

Tę zabawną komedię reżyseruje Gerard Zalewski, scenariusz napisał Józef Szczepański.

Oto ciekawe fotosy z tego filmu. (s)

To ciekawe

UNIWERSALNY AUTOBUS

W zakładach charkowskich zbudowano nowego typu autobus, wyposażony w silniki — spalinowy oraz elektryczny. W miastach — poprzez pantograf — pojazd pobiera prąd z sieci tramwajowej lub trolejbusowej. Poza miastem „do głosu" dochodzi silnik spalinowy.

SAMOLOT Z PLASTYKU

W USA wchodzi do próbnych lotów samolot, którego kadłub, skrzydła i osterzenie wykonano całkowicie z mas plastycznych. Produkcja seryjna samolotu, zbudowanego w zakładach Piper Aircraft Corporation, zależy — oczywiście — od wyników prób.

JAK DŁUGO SPAĆ?

Czy dorosły człowiek potrzebuje codziennie rzeczywiście 8 godzin snu? Zdania specjalistów na ten temat są podzielone. Ostatnio jeden z wybitnych uczonych belgijskich wystąpił wręcz z tezą, że 2 godziny snu na dobę rzekomo zupełnie wystarczają, przy racjonalizacji procesu wypoczynku. Rzekomo...

UCZENI O METEORYTACH

W Leningradzie obradowała wszechzwiązkowa konferencja poświęcona sprawom związanym z pochodzeniem, wiekiem i składem chemicznym meteorytów, które spadły z kosmosu na Ziemię.

Interesujący referat o pochodzeniu chemicznych składników wygłosił na konferencji akademik Fesenkow. Uczony twierdzi, że chemiczne składniki poszczególnych meteorytów powstały na skutek olbrzymiego wybuchu tzw. „nowej" gwiazdy w naszej galaktyce. Wybuch ten nastąpił przed miliardami lat.

Tragiczna sprzeczka

Fotograf w Manili, niejaki Gavino Durando miał gwałtowną sprzeczkę ze swą gospodynią. Nie zdarzało się to zresztą po raz pierwszy. Tym razem jednak, gdy kobieta zgodnie ze zwyczajem zatrzasnęła mu przed nosem drzwi od mieszkania i nie odpowiadała na dalsze inwektywy, Durando zirytował się i w odwet podpalił dom. W pożarze zginęło 20 osób. Aresztowany przez policję oświadczył z prostotą: „nie przypuszczałem, że tak się to skończy".

Kompromitujący werdykt

Sąd amerykański przyznał rozwód znanej aktorce amerykańskiej, Janet Leigh, która oskarżyła swego męża Tony Curtisa o „notoryczne cudzołóstwo".

Rodzice rywalki Janet, miss Christine Kaufmann, domagają się teraz od Tony'ego natychmiastowego poślubienia swej córki, którą uważają za „skompromitowaną" motywacją werdyktu.

TAKIE KOŁO

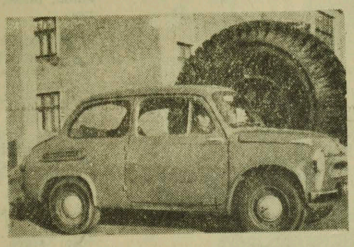

I jeszcze jedna ciekawostka motoryzacyjna. Na zdjęciu, które zamieszczamy obok, widzimy małolitrażowy samochód „Zaporożec" i dla porównania koło samochodu ciężarowego wyprodukowane przez jeden z woroneżskich zakładów przemysłowych. Trzeba przyznać, nie „wąskie"! Jak też wygląda samochód?! (ś)

Marka „Sybirak"

W Nowosybirsku, jeden z uczniów szkoły podstawowej, 15-letni Witia Krasikow skonstruował miniaturowy samochodzik. Wszystkie części włącznie z karoserią wykonał sam majsterkowicz. Tylko motor oraz koła wykonane zostały w fabryce. Samochód marki „Sybirak" (taką nazwę dał mu Witia) rozwija szybkość do 50 km/godz. Zabiera czworo pasażerów, oczywiście, dzieci. (ś)

Garaże

Ta ciekawostka również pośrednio dotyczy motoryzacji. Leningradzcy inżynierowie zaprojektowali oryginalną konstrukcję dachu, pod którym mieści się garaż. Dach, zbudowany z żelbetonowych płyt w formie rombów, przykrywa powierzchnię 1.600 metrów kwadratowych. Pod dachem może zmieścić się 100 autobusów. (ś)

Sześć okrążeń globu

Walter M. Schirra szykuje się do lotu

Amerykański Urząd Aero- i Astronautyki ogłosił, że na kandydata do następnego okołoziemskiego lotu wytypowany został — w wyniku ostatecznych badań — Walter M. Schirra. Poprzedni kandydat, Donald K. Slayton, został wyeliminowany z powodu drobnych nieprawidłowości w pracy serca.

Walter M. Schirra przechodzi obecnie w Cape Canaveral ostatnie przygotowania treningowe. Start — dokładny jego termin nie został jeszcze oficjalnie podany — nastąpić ma w najbliższych tygodniach.

Trasa nowego, trzeciego amerykańskiego lotu załogowego obejmować ma sześć okrążeń Ziemi. Poprzednie dwa loty (Glenn i Carpenter) obejmowały po trzy okrążenia kuli ziemskiej. (WiT-AR)

Krzyżówka nr 17

Poziomo: 1) duży ogród ze ścieżkami spacerowymi, 4) przykrywka, 8) wilga lub sikora, 11) produkt odpadkowy procesów hutniczych, 12) coś z drobiu, 13) sposób, rodzaj, 14) wyświęcenie na biskupa, 16) szkło powiększające, 17) wiązanka „łaciny polskiej", 19) fachowiec, znawca, 21) na głowie albo na okręcie, 23) nazwa nowych papierosów polskich, 26) krzywy kolega gwoździa, 28) wołanie na psa tresowanego, 30) płaczące drzewo, 31) tytułowy bohater (koń) jednego z filmów polskich, 33) obóz tatarski, 34) gruba derka, 35) skrzydlaty złodziej, 36) kapitan arki, 38) miasto garbarzy (woj. kiel.), 42) porządek, 43) wypełniasz go w tej chwili, 46) kaduk, szatan, 47) jednostka wagi, 49) ozdoba jelenia, 51) stopień gorszy od niedostatecznego, 52) może być na wydaniu, 53) minusy naszego charakteru, 56) ciasto z jaj smażone na patelni, 57) najobfitszy posiłek, 58) trafiła na kamień, 59) opłata urzędowa, taryfa, 60) najlepiej czuje się w wodzie.

Pionowo: 1) pudełko na konserwy, 2) ściernisko, 3) uwielbienie, cześć, 4) narty potocznie, 5) imię „srebrnozłotej" sportsmenki polskiej, 6) oznaka żałoby, 7) Indianie Ziemi Ognistej, 8) nie daj się w nie wywieźć, 9) powolny bieg konia, 10) prymitywny most, 11) płyn życiodajny, 18) podwyższenie dla artystów, 20) stolica Sycylii, 22) np. „Halka", 24) pnącze podzwrotnikowe, 25) żołnierz wojsk inżynieryjnych, 27) uosobienie dobroci, 29) ułamek wieku, 32) utwór liryczny, 37) palik, 39) echo, 40) koniec komety, 41) tytuł dramatu A. Mickiewicza, 44) narzędzie, z którym niektórzy porywają się na słońce, 45) pęd, rozpęd, 48) dwukołowy wóz Mongołów, 50) czasem więcej warta niż sam obraz, 54) zgiełk, wrzawa, 55) przedwojenny proszek do szorowania, 54) „łapie" zapachy.

„HALLES"

Rozwiązania nadsyłać w terminie 10-dniowym z dopiskiem na kopercie **„Krzyżówka nr 17"**.

Do rozlosowania nagrody książkowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 14 nagrody książkowe wylosowali: **Leokadia Rymkiewicz**, Białystok. **Halina Lipowicz**, Wasilków. **Marian Kozakiewicz**, Sokółka. **Igor Bucza**, Ełk i **Sylwia Laskowska**, Mońki.

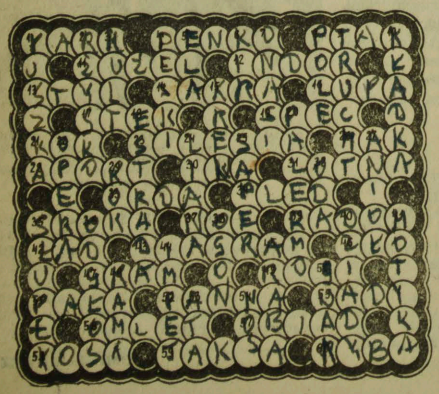

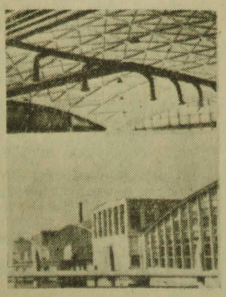

DNI FILMU POLSKIEGO

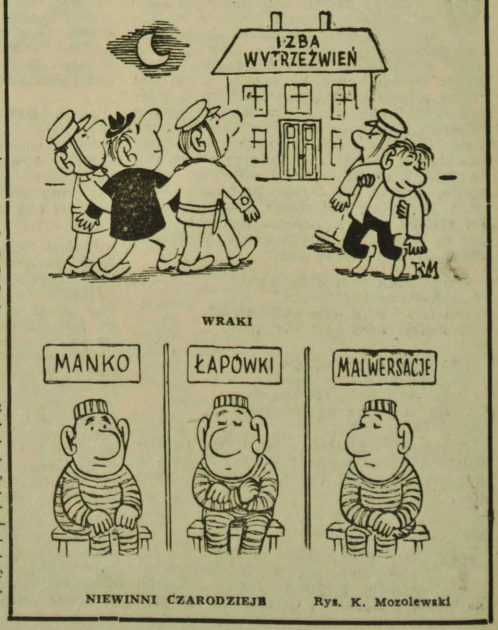

NIEWINNI CZARODZIEJE Rys. K. Mozolewski

„Kulturalnie, przyjemnie, wesoło!"

Białostoccy spółdzielcy jadą na ogólnopolski festyn

Tygodnik „Spółdzielnia Produkcyjna" dłuższy czas prowadził szeroką akcję pod hasłem: „Kulturalnie, przyjemnie, wesoło!". Cel akcji był bardzo ambitny. Chodziło bowiem o urozmaicenie, ożywienie i znaczne podniesienie życia kulturalnego wsi.

W konkursie ogłoszonym przez ów tygodnik, brały udział cztery spółdzielnie produkcyjne z naszego województwa. Zadania konkursowe były bardzo trudne. Należało wylegitymować się znacznym wkładem pracy społecznej przy budowie, na przykład świetlicy lub drogi; trzeba było zorganizować zespół amatorski, jeśli taki przedtem we wsi nie istniał, należało poznać określoną ilość pozycji beletrystycznych, zorganizować odczyty, pogadanki i wieczornice z programem rozrywkowym.

Jednak białostoccy spółdzielcy wyszli z honorem z konkursowych zmagań. Jedną z pierwszych zespołowych nagród — biblioteczkę wartości 10 tys. zł — zdobyli bowiem **spółdzielcy z Dorozek**. W naszym województwie pozostały również dwie nagrody indywidualne.

Ukorowaniem akcji „Kulturalnie, przyjemnie, wesoło!" będzie wielki ogólnokrajowy festyn spółdzielczy w Nowym Tomyślu (woj. poznańskie). Organizuje go w dniach 22 i 23 września br. Ministerstwo Kultury i Sztuki wespół z Wojewódzkim Związkiem Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu.

Spółdzielców naszego województwa będzie reprezentować 70-osobowa grupa, w skład której wejdą przedstawiciele pokrewnych pionów spółdzielczych i — jak już pisaliśmy — zespół chóralno-muzyczny ze spółdzielni produkcyjnej we wsi **Krzywa**. W podobnej imprezie, organizowanej w ub. roku, zespół z Krzywej zajął jedno z pierwszych miejsc. Życzymy więc podobnych sukcesów również w tym roku.

„Moje wspomnienia z pobytu w Związku Radzieckim"

Interesujący KONKURS Klubu TPP-R

Klub TPP-R, wspólnie z WKZZ i WDK, ogłosił w związku ze zbliżającą się 45 rocznicą Rewolucji Październikowej interesujący konkurs na temat: **„Moje wspomnienia z pobytu w Związku Radzieckim"**. Mogą wziąć w nim udział wszyscy uczestnicy wycieczek do Kraju Rad, bez względu na zawód i wiek (za wyjątkiem członków Związku Literatów Polskich i dziennikarzy pracujących zawodowo), którzy do 10 grudnia br. nadeślą prace pod adresem: **Klub Zarządu Wojewódzkiego TPP-R, Białystok, ul. Sienkiewicza 3.** Objętość prac — 10 stron maszynopisu z podwójnym odstępem.

Trzy egzemplarze wspomnień należy nadesłać w zamkniętej kopercie opatrzonej godłem. W drugiej kopercie, również opatrzonej godłem, winno znajdować się nazwisko i imię autora oraz dokładny jego adres.

Komisja konkursowa, powołana przez organizatorów, dokona oceny wspomnień. Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Przewiduje się następujące nagrody: pierwsza — bezpłatna wycieczka do Związku Radzieckiego, druga — aparat fotograficzny, trzecia — aparat radiowy. Przyznanych zostanie sześć wyróżnień. (k)

Komunikat szkolny

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku podaje do wiadomości, że **MIĘDZYZAKŁADOWA SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW** na rok szkolny 1962/63 w zawodzie montera sieci wodociągowo - kanalizacyjnej i maszynisty urządzeń wod. - kan. Od kandydata wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i nieprzekroczony wiek 18 lat.

Nauka w zawodzie trwa trzy lata.

Uczniowie w czasie nauki odbywają praktykę w MPWiK w Białymstoku i jednocześnie otrzymują wynagrodzenie w pierwszym roku nauki — 260 zł, w drugim roku — 380 zł i w trzecim roku — do 525 zł.

Podania należy składać w MPWiK — Białystok, ul. Młynowa 52/I. k 1570-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW do prac melioracyjnych przyjmuje jeszcze **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Szczytnie.** Zgłaszać się: Szczytno, ul. Sienkiewicza 8. k 1571-0

MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, LASTRYKARZY, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, OPERATORÓW SPRZĘTU oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (mężczyzn powyżej 18 lat) — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego — **Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków — Nowa Huta.**

Warunki płacy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPBHiL Kraków — Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią) lub punkt werbunkowy w hotelach pleszowskich, barak nr 16. Dojazd tramwajem nr 15. Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. k 1669-0

Kandydata na stanowisko **STOLARZA MEBLOWEGO — BRYGADZISTĘ** do działu maszynowni — zatrudnią natychmiast **Białostockie Miejskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Białymstoku.** Wymagany 5-letni staż pracy na stanowisku stolarza meblowego i znajomość rysunków technicznych.

Kandydaci winni zgłaszać się w biurze przedsiębiorstwa — Białystok, ul. Szosa do Zambrowa 157. k 1565-00

Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Kierownictwo Robót G-2/62 w Jurowcach, poczta Wasilków zatrudni natychmiast 30 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac ziemnych przy budowie drogi Białystok — Korycin. Dla zamiejscowych zapewniamy hotel robotniczy, względnie dla większych grup robotników codzienny dowóz do pracy z odległości 50 km. Wynagrodzenie w/g systemu akordowego; **1 OPERATORA** do obsługi lokomobili parowej, posiadającego uprawnienia. k 1578-0

MURARZY i ZDUNÓW zatrudni natychmiast **Zakład Budowlano - Remontowy PGR w Mścicach,** pow. Koszalin. Zamiejscowi otrzymują roziąkowe w wysokości 18 zł dziennie.

Warunki płacy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Kwatery i stołówka dla samotnych zapewnione. Zarobki fachowców od 2.500 zł wzwyż. k 1579-0

TECHNOLOGA - ELEKTRYKA zatrudnią od zaraz **Warsztaty Szkolne Technikum Elektrycznego w Białymstoku,** ul. M. Konopnickiej 3/2.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1577-1

4 ŚLUSARZY maszynowych, **1 SPAWACZA** autogenicznego — przyjmą od zaraz **Tyskie Zakłady Piwowarsko - Słodownicze — Tychy,** ul. Mikołowska 5.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. k 1567-1

TECHNIKÓW - MECHANIKÓW, względnie **TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW** — zatrudni **Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie.** Wynagrodzenie w/g taryfikatora obowiązującego w Przemyśle Tytoniowym.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu — w Sekcji Personalnej. k 1572-0

Każdą ilość **PALACZY** centralnego ogrzewania, z uprawnieniem wykonywania tego zawodu — zatrudni od zaraz **Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku,** ul. Manifestu Lipcowego 11a.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. Zgłaszać się w terminie do dnia 29 września 1962 roku w godz. 7—12. k 1576-0

MECHANIKA SAMOCHODOWEGO, KIEROWCĘ z III kategorią prawa jazdy na ciągnik oraz **PRACOWNIKA** na punkt skupu prowizyjny w Knyszynie — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska „Witamina" w Białymstoku,** ul. Plutonowa barak 3.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — w Spółdzielni. k 1569-1

DOKĄD DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — w sobotę i niedzielę — „Fantazy" godz. 19.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę — „Mój stary", prod. polskiej, panoramiczny (od lat 14), dodatek — „Za borem, za lasem", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — w sobotę — „Pożegnania", prod. polskiej (od lat 18), dodatek — „Alarm trwa", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę — Program składany dla dzieci: „Wiasny domek", „Nie zadzieraj nosa", „Nasza kronika 3/61", „Sen małej Meji", godz. 10.30; „Szatan z 7 klasy", prod. polskiej (od lat 10), dodatek — „Wyspa piór i puchu", godz. 13, 15.30, 17.54 i 20.

„Syrena" — w sobotę — „Futrzany gang", prod. angielskiej (od lat 12), dodatek — „Usta — usta", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20; w niedzielę — „Historia żółtej ciżemki", prod. polskiej (od lat 7), godz. 10.30; „Futrzany gang", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — w sobotę i niedzielę — „Księżniczka i niedźwiedź", prod. czeskiej, kolorowy (od lat 9), godz. 15, 16.35, 18.10 i 19.45.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — w sobotę — „Wicehrabia de Bragelone", prod. francuskiej (od lat 14), dodatek — „A jest ich 459", godz. 17 i 20; w niedzielę — Wojewódzki Koncert Amatorskich Zespołów, godz. 10 i 15.

Kino MO — w sobotę — „Zbrodnia i kara", prod. francuskiej (od lat 18), godz. 17 i 19; w niedzielę — Zestaw bajek dla dzieci, godz. 11; „Zbrodnia i kara", godz. 15, 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — w sobotę — „Zakazany owoc", prod. francuskiej (od lat 18), godz. 17 i 19; w niedzielę — Zestaw bajek dla dzieci, godz. 12; „Zakazany owoc", godz. 14.45, 17 i 19.

„Roma" — „Podlotki", prod. czeskiej (od lat 18), dodatek — „Tajemnicza willa", w sobotę — godz. 19; w niedzielę — godz. 16 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Koniec drogi", prod. bułgarskiej (od lat 16), w sobotę — godz. 17; w niedzielę — godz. 17 i 19.30.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

Teatr Lalek — „Świerszcz" — w sobotę — „Tymoteusz Rimcimci" (Sejny).

KINA

„Polonia" w Ełku — „Czekaj na mnie"

„Zorza" w Ełku — „Pinokio"

„Orzeł" — w Ełku — „Tomcio Paluch"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Cisza! Na sali operacja!"

„Merkury" w Suwałkach — „Nocny gość"

„Millenium" w Łomży — „Spóźnieni przechodnie"

„Październik" w Łomży — „Żółte psisko"; w niedzielę — „Dach"

Grajewo — „Jak się młody zenił"

Augustów — „Katastrofa"

Olecko — „W masce i bez maski"

Goldap — „Romeo i Julia"

Bielsk Podlaski — „Ukryte skarby"

Siemiatycze — „Kłopoty z miłością"

Łapy — „Sekretarz Rejkomu"

Hajnówka — „Zmartwychwstanie"

Zambrów — „Dom bez okien"

Wasilków — „Pokój przychodzącemu na świat"

Sokółka — „Tygrysy na pokładzie"

Wys. Maz. — „Wojna i pokój"

Kolno — „Rozstanie"

Mońki — „Tu radio Gliwice"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 67.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

SPORT

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA

KOSZYKÓWKA

Godz. 17 — Hala Jagiellonii w Białymstoku — Półfinały Pucharu Miast w koszykówce juniorów z udziałem drużyn Warszawy, Lublina, Łodzi, Olsztyna i Białegostoku.

PIŁKA NOŻNA

Mecz o mistrzostwo III ligi Włókniarz — Gwardia Białystok (Stadion Miejski, godz. 16), oraz mecz o mistrzostwo klasy A Gwardia IB — Ognisko Białystok (boisko na Nowym Mieście, godzina 16).

NIEDZIELA

KOSZYKÓWKA

Godz. 9 — Hala Jagiellonii w Białymstoku — Półfinały Pucharu Miast w koszykówce juniorów, z udziałem drużyn Warszawy, Lublina, Łodzi, Olsztyna i Białegostoku.

PIŁKA NOŻNA

Mecze o mistrzostwo III ligi (początek spotkań o godz. 16, gospodarze na I miejscu): ZKS Zambrów — Pogoń Łapy, Tur Bielsk Podlaski — Husar Nurzec, Skra Czarna B. — Warmia Grajewo, ŁKS Łomża — Mazur Ełk, Sokół Sokółka — Wigry Suwałki.

Mecze klasy A: grupa I: Uhowo — Żubr, Husar IB — Puszcza, Cresovia Siem. — Jagiellonia, Szepietowo — Turośl Kośc., grupa II: Wigry IB — Czarni, Cresovia Goldap — ŁKS IB, Wissa — Mazur IB, Suchowola — Promień.

KOLARSTWO

W Smolnikach rozegrany zostanie wyścig dla zawodników licencji IV. O godz. 10 kolarze będą mieli indywidualną jazdę na czas (20 km), a po południu wystartują wspólnie do wyścigu na 50 km.

SPARTAKIADY

Na białostockim Stadionie Miejskim (początek godz. 10) rozegrana zostanie w niedzielę wojewódzka spartakiada związkowców. W sobotę i niedzielę odbędą się powiatowe spartakiady Tysiąclecia w Kolnie, Sokółce, Czarnej Białostockiej, Łapach, Suwałkach, Zambrowie, Nurcu, Łomży, Ełku, Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem.

*

Lekkoatleci Jagiellonii Białystok startują w sobotę i niedzielę w Lublinie, w sześciomeczu II ligi. (ko)

Z kraju i ze świata

■ Na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów sztangiści rozegrali boje w wadze półciężkiej. Zwyciężył niespodziewanie Węgier Veres — 460 kg przed Kono (USA) — 455. Polak Kaczkowski zajął 6 miejsce — 420 kg.

Całodzienny koncert zespołów związkowych

Branżowe związki zawodowe przygotowały na niedzielę mieszkańcom Białegostoku niespodziankę. Ponad 200 uczestników związkowych zespołów amatorskich naszego województwa występować będzie przez całą niedzielę w sali teatru Związków Zawodowych. Na wojewódzki niedzielny koncert zakwalifikowano 9 najlepszych zespołów. Są to: zespół estradowo-rozrywkowy oraz zespół orkiestry dętej **Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego,** zespół estradowo-rozrywkowy **Zakładów Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie,** orkiestra dęta Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości przy Gminnej Spółdzielni **w Suchowoli,** zespół estradowy PSS **z Olecka,** zespół muzyczno-estradowy PSS **z Bielska Podlaskiego** i inne.

Młodzi amatorzy piosenki, słowa i muzyki występować będą w godzinach od 10 do 13-tej i po obiedzie od 15 do 20. Najlepsze zespoły niedzielnego koncertu wezmą udział w występach w Warszawie. Koncert zorganizowano pod hasłem „Witamy V Kongres Związków Zawodowych".

Wstęp na tę imprezę będzie bezpłatny. Mieszkańcy naszego miasta niewątpliwie chętnie przybędą do sali Związków Zawodowych, by ocenić związkową twórczość amatorską. (bog)

W niedzielę z „Gromadą" do Warszawy

Jak już informowaliśmy, wspólnie z Oddziałem białostockim Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada", wznowiliśmy cykl niedzielnych wycieczek autokarami do Warszawy na najbardziej wartościowe przedstawienia w stołecznych teatrach. Nasza pierwsza impreza w roku bieżącym z tego cyklu odbędzie się w niedzielę, 23 września. Uczestnicy wycieczki zwiedzą stolicę, Wilanów, a wieczorem spotkają się na operetce **„Życie paryskie".**

Uczestnicy wycieczki z Białegostoku zbiorą się w niedzielę, 23 bm. o godz. 6 rano na parkingu samochodowym przed Spółdzielczym Domem Towarowym przy Rynku Kościuszki, skąd autokarami udadzą się do Warszawy.

Natomiast uczestnicy wycieczki z terenu naszego województwa wyjeżdżają autokarami zgodnie z harmonogramem, podanym przez „Gromadę".

Jednocześnie informujemy, iż „Gromada" rozpoczęła już przyjmowanie zgłoszeń na następną wycieczkę do Warszawy — **na niedzielę, 30 września.** W programie — operetka **„Księżniczka Czardasza".** (h)

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

SOBOTA

PROGRAM I

7.20 Muzyka; 8.30 „Rozmowy na tematy prawne"; 9.20 Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wrocławskiej; 10.20 Popularna muzyka symfoniczna; 11.30 Muzyka „Na wesoło"; 13.20 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierzanowskiego; 14.00 „Zagadka literacka"; 15.25 „Mój program na antenie"; 16.05 „Przeglądy i poglądy"; 17.30 „Sobotnie popołudnie"; 18.45 „Kabarecik reklamowy"; 19.05 „Wędrówki muzyczne po kraju"; 20.30 Gruzińska muzyka rozrywkowa; 21.00 Koncert estradowy muzyki rozrywkowej i tanecznej; 22.30 Melodie taneczne.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 9.45 Mozaika melodii rozrywkowych; 10.40 „Dziewczyna w bieli" — fragm. pow. Otti Iseleina; 11.00 Poranny koncert chopinowski; 15.00 Utwory kompozytorów radzieckich; 15.30 Dla dzieci: 16.00 Z miast i wsi województwa; 16.45 Regionalna piosenka miesiąca; 16.50 Mowa moich rodaków — fel.; 17.00 Pan hrabia przegrywa głowę — reżencja sztuki J. Słowackiego „Fantazy"; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.30 Matysiakowie; 20.00 Melodie taneczne; 20.20 Koncert rozrywkowy; 22.00 „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątka"; 23.00 Sobotni coctail rozrywkowy.

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.20 Muzyka; 8.15 Muzyka dla wszystkich; 9.05 „Fala 56"; 10.00 Dla dzieci; 10.20 Koncert życzeń; 12.20 „Niedzielny kiermasz muzyczny"; 13.00 Polska muzyka rozrywkowa; 13.30 „Rozmowa z posłami"; 14.30 W Jeziorankach; 16.20 „Consilium facultatis" — słuchowisko; 17.21 Muzyka taneczna; 19.05 „Zespół Dziewiątka"; 20.30 Matysiakowie; 21.40 Gra Ork. Taneczna PR; 22.20 Teatr Poezji — „Ballada o królu cygańskim".

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.35 „Radio-problemy"; 9.30 W nas samych — aud. T. Sokoła; 10.00 Rozmaitości muzyczne; 11.00 Obrazki sportowe; 12.10 Poranek muzyki rozrywkowej; 13.10 Kronika Polaków; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką; 14.00 „Nocą pewnego dnia" — słuchowisko; 14.40 Muzyka; 15.00 Dla dzieci; 16.00 „W niedzielne popołudnie"; 16.30 Koncert chopinowski; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.00 „Na wyspie" — słuchowisko; 19.30 Rewia piosenek; 20.00 „Warszawska Jesień"; 22.20 Lokalne wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Przyjmę pomoc domową. Białystok, ul. Sukienna 2 m. 27. g 3898-0

Pomocnicę domową, najchętniej spoza Białegostoku, zatrudnię. Umożliwię naukę w szkole wieczorowej lub zdobycie zawodu. Białystok, Aleja 1 Maja 8 m. 10, tel. 49-39. g 3895-1

Potrzebna od zaraz gosposia do dzieci, na stałe. Białystok, Szosa Zwierzyniecka 12 m. 10 (blok). g 3880-1

KUPNO

Kupię dom jednorodzinny w Białymstoku, Wasilkowie lub Starosielcach. Białystok, skrytka pocztowa 218. g 3846-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam pilnie „Junak" 1960 r. B-stok, Mławska 3 (od Kijowskiej).

Samochód „Warszawa" w dobrym stanie — tanio sprzedam. Białystok, Czysta 23. g 3826-00

„Fiat" nowoczesny, sześcioosobowy — sprzedam. Wiadomość codziennie po godz. 15. Białystok, ul. Mickiewicza 40 m. 8. g 3834-1

Samochód „Skoda Spartak" w dobrym stanie — sprzedam. Ełk, ul. Wawelska 7 m. 18, tel. 20-64. g 1206-1

„Moskwicz 402", stan dobry — sprzedam. Tel. 43-86, po 15. g 3813-1

Gospodarstwo rolne 9 ha, duży młody sad, łąka, pastelka, blisko las, w strefie podmiejskiej — przystępnie sprzedam. Czesław Modzelewski — wieś Zabawko, poczta Piątnica, pow. Łomża. k 1694-1

„Fiat 500" kabriolet — sprzedam z powodu wyjazdu. 20 tys. Limanowicz Antoni — Wilkasy koło Giżycka, woj. olsztyńskie. Tel. Giżycko 839. p 1249-1

Samochód „Syrenę" — sprzedam. Oglądać w dniu 22 i 23.IX. przed hotelem w Białymstoku. g 3887-1

Dom, ogród — sprzedam. Nabywcy 3 izby wolne. Białystok, Kraszewskiego 18. g 3891-1

Gospodarstwo dobre — 13 hektarów przy mieście, pow. Mogilno — sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Franciszek Powała — Bydgoszcz, Lubelska 30. k 1591-0

Działkę budowlaną, zadrzewioną, blisko stacji — sprzedam. Zielonka pod Warszawą, ul. Sienkiewicza 26 — Białecki, godz. 14 — 20. k 1693-1

GLOBULKI „Zet"

■ skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu
■ tanie — zapobiegają ciąży
■ 1 pud. 10 szt. 7 zł
■ Do nabycia w aptekach, drogerjach, kioskach „Ruch". k 1686-0

PRZETARGI

PODLASKA JEDNOSTKA KBW W BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg nieograniczony** na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa". Cena wywoławcza samochodu wynosi 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Jednostce KBW w dniu 2 października 1962 roku o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać na konto nr 113-110-113 NBP II O/M w Białymstoku lub do kasy Jednostki.

Pojazd można oglądać codziennie na terenie Jednostki w godzinach 9—16. k 1568-1

BZ Graf. F-4

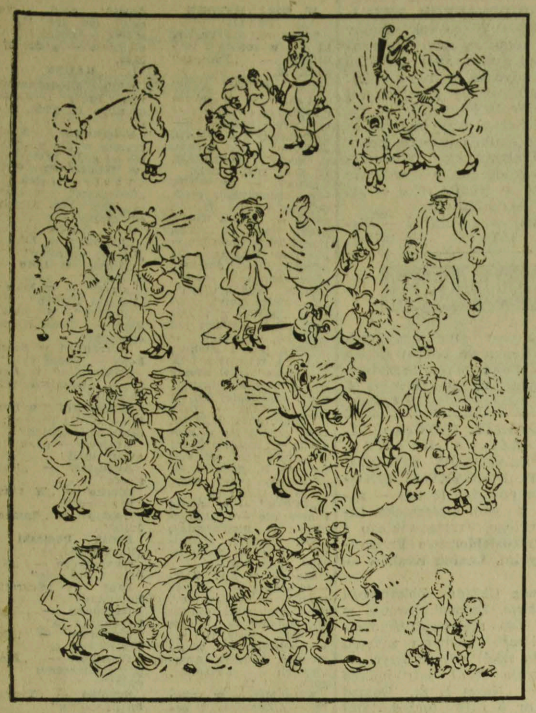

H. Bidstrup

Fabrykanci przeciwko nagości

Wkrótce przed wybuchem drugiej wojny światowej, rząd Syjamu wydał zarządzenie mówiące o tym, w jakim stroju wolno jest wyjść obywatelowi na ulice miasta. Policja konsekwentnie przestrzegała przepisów i oto przyzwyczajeni do egzotyki turyści ze zdumieniem spoglądali na pocących się w 40-stopniowym upale mężczyzn w długich spodniach i marynarkach oraz na wystrojone w powłóczyste suknie niewiasty. Zarządzenie rządu miało dwa cele: poprzeć rodzimy przemysł tekstylny oraz pokazać Japończykom, że Syjamczycy to kulturalny naród. W czasie drugiej wojny nowo wprowadzone zwyczaje uległy zmianie i znów na ulicach Bangkoku można było spotkać ludzi w przepaskach na biodrach.

Niedawno prezes rady ministrów przywrócił do życia dawne zarządzenie. Obecnie jest ono jeszcze bardziej surowe, gdyż obejmuje nawet małe dzieci, które dotychczas biegały na golasa ulicami Syjamu.

(wp)

„Kieszonkowy" helikopter

Jednomiejscowy, „kieszonkowy" śmigłowiec projektu angielskiego konstruktora K. H. Wallisa, wzbudza sensację na dorocznej wystawie lotniczej w Farnborough (W. Brytania).

CAF

Moja pani cuchnie

Susan Hayward, gwiazda z Hollywood, wiele czasu poświęca na pracę w ogródku. Pewnego razu zajęta była rozrzucaniem kupy kompostowej, gdy świeżo zaangażowana służąca zamelodowała, że jakiś fotoreporter pragnie przeprowadzić wywiad z artystką. Hayward spojrzała na swoje zabrudzone nawozem ręce i kazała odprawić reportera. Po chwili usłyszała głos dziewczyny: „Moja pani nie przyjmie pana, bo zanadto cuchnie". (wp)

Coś dla wędkarzy

Francuski artysta filmowy Eddie Constantine jest zapalonym wędkarzem. Aby móc w każdej chwili i z dobrym skutkiem łowić ryby, postanowił założyć w swej posiadłości staw z karpiami. Po pewnym czasie wybrał się z wędką nad staw. Minęła jedna godzina, potem druga. Constantine zmieniał przynętę, ale żadna ryba nie chciała brać. Zdenerwowany kazał spuścić wodę ze stawu. Dopiero wtedy wyjaśniła się zagadka nieudanego połowu. W mule miotał się olbrzymi dwunastokilogramowy szczupak, po karpiach nie zostało śladu. (wp)

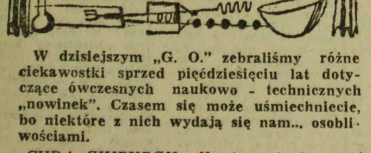

W dzisiejszym „G. O." zebraliśmy różne ciekawostki sprzed pięćdziesięciu lat dotyczące ówczesnych naukowo - technicznych „nowinek". Czasem się może uśmiechniecie, bo niektóre z nich wydają się nam... osobliwościami.

CUDA CHIRURGII

W Ameryce Północnej w jednym ze szpitali dokonano cudownej wprost operacji. Oto kilkletni chłopczyk od pewnego czasu wykazywał objawy idiotyzmu. Dokonana przez chirurgów trepanacja czaszki odkryła w niej kawałek kości, który uciskał mózg. Po wyjściu ze szpitala dziecko stało się najnormalniejsze.

SERCE MAŁPY

I jeszcze jedna ciekawostka medyczna. W szpitalu w Waszyngtonie przeszczepiono błonkę przezroczystą z oka zająca człowiekowi dotkniętemu wypadkowo ślepotą, która zdawała się być nieuleczalną. Operacja się udała. Przeszczepianie gra coraz większą rolę we współczesnej chirurgii i mogą przyjść czasy, że będzie można zastąpić zużyte serce u człowieka zdrowym i młodym sercem małpy.

ŻYCIE NA KSIĘŻYCU

Czy istnieje życie na Srebrnym Globie? Na to pytanie prof. Pickering, wielki uczony amerykański odpowiada twierdząco. W kraterze Erastosthenesa dostrzegł on dwie ciemne plamy, które w ciągu dnia powstają i znikają. Prof. Pickering mniema, że z licznych rozpadlin, znajdujących się na Księżycu wydobywa się para wodna, która staje się źródłem życia roślinnego. Są to jednak jeszcze hipotezy i dlatego poczekajmy jeszcze kilka lat, zanim postawimy twierdzenie, iż na Księżycu znajdują się wspaniałe lasy, kwieciste łąki, szemrzące strumienie i falujące morza.

JAK FOTOGRAFOWAĆ PTAKI W LOCIE?

Fotografowanie ptaków w locie przedstawiało dotychczas bardzo duże trudności. W ostatnich czasach wynaleziono przyrząd, za pomocą którego ptaki mogą się fotografować same. Aparat fotograficzny ma formę zatrzasku, z tą oczywiście różnicą, że nie rani on ptaka, ani go nie chwyta. Kamera ustawiona jest w niewielkiej odległości od gniazda lub od miejsca wzlotu ptaka; cienki sznurek przeprowadzony zostaje od klapy aparatu przez gniazdo tak, że gdy ptak na nie się spuszcza, przyciska sznurek i klapę otwiera. W ten sam sposób można otrzymać fotografie ptaków w każdym upatrzonym miejscu ich odlotu.

PRZEJAŻDŻKA NA LOKOMOTYWIE

Niedawno grono arystokratów angielskich odbyło malowniczą i oryginalną podróż po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Rząd kanadyjski kazał zbudować pociąg specjalny, złożony z 10 wagonów, istny pałac zaczarowany. Pasażerowie kazali ponadto na przodzie lokomotywy umieścić specjalne ławki i otuleni w płaszcze, pledy i kożuchy po kilka godzin spędzali w tej arcyniebezpiecznej pozycji. Wśród żądnych wrażeń przeważały kobiety. (ś)

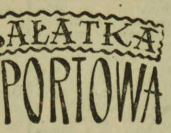

JUŻ EGIPCJANIE...

W związku z odbytymi niedawno mistrzostwami świata w wioślarstwie historycy tej dyscypliny przypominają, że wioślarstwo jest jedną z najstarszych dyscyplin sportów. Egipcjanie, Babilończycy, Persowie a później Grecy i Rzymianie już organizowali zawody wioślarskie, o czym wspomina również Wergiliusz w piątej pieśni „Eneidy". W średniowieczu słynne były zawody wenecjańskich gondolierów i nazwa tych zawodów „Regatta" na trwałe weszła do słownictwa wioślarskiego.

Najstarszy współcześnie istniejący klub wioślarski, to londyński College - Boats - Club (1815 rok). W 1832 roku po raz pierwszy odbyły się zawody między reprezentacjami Uniwersytetu w Oxford i Cambridge.

PIŁKARSKA NOWOŚĆ NA MAPIE BRAZYLII

Odległa o 100 km od Rio de Janeiro wioska Pau Grande, w której urodził się świetny piłkarz Garrincha, została przemianowana na „Garrincha". Stało się to niedawno, w kilka tygodni po zdobyciu przez Brazylię tytułu piłkarskiego mistrza świata i w dniu kiedy państwu Garrincha urodziła się siódma córka.

KORAN I... KULTURA FIZYCZNA

Koran zabrania gier hazardowych i w ogóle gry o pieniądze. Aby więc wprowadzić również w Maroku totalizator sportowy, potrzebny był dekret samego króla Mohameda, uzasadniający prowadzenie totalizatora tym, że dochody będą przeznaczone na upowszechnienie kultury fizycznej i podniesienie zdrowotności narodu. Totalizator rozpoczął swą działalność 2 września br.

CYRK NA ŚNIEGU

Australijska firma Black Brothers produkująca papierosy przystąpiła do organizacji — za wzorem USA — narciarskiego cyrku zawodowców. Pierwszy występ przewidziany jest 7 października. Będzie to slalom o nagrodę 500 funtów.

„Super — zegar atomowy"

Fizycy USA skonstruowali specjalne urządzenie elektronowe, zwane maserem wodorowym. Zastosowane do pomiaru czasu wykazywałoby ono dokładność 100 000 razy większą niż najdoskonalsze „zegary atomowe".

1

Wł. JAROSZYŃSKI

TAJNY FRONT

I

Telefon terkocze natarczywie. Szeregowiec Peter Lohm z obsługi posterunku obserwacyjno-meldunkowego Luftwaffe w Pińczowie Kieleckim budzi się z drzemki, przeciera zaspane oczy i niechętnie podnosi słuchawkę do ucha. Ziewa, spogląda na zegarek. Jest godzina pierwsza po północy 28 lipca 1941 roku.

Na stole leży „Volkischer Beobachter" z poprzedniego dnia.

Oczekując na odbiór telefonogramu, ze słuchawką przy uchu Lohm zatrzymuje wzrok na pierwszej stronie gazety. Komunikat Oberkommando der Wehrmacht donosi o nowych, olśniewających sukcesach armii niemieckich na froncie wschodnim. Blitzkrieg rozwija się planowo. Grupy armii marszałków von Bocka, Rundstedta i Leeba nacierały w kierunku Moskwy, Kijowa i Leningradu.

W przemówieniu radiowym do narodu niemieckiego führer oświadczył, że Rosja zostanie rozbita w ciągu kilku tygodni.

Suche słowa komunikatu eksponują w umyśle Lohma barwne obrazy toczącej się bitwy. Wyobraża sobie rozwijające się natarcie czołgów, płonące rosyjskie wsie, podążające na zachód do obozów jenieckich szare masy jeńców rosyjskich.

Po drugiej stronie linii zgłasza się posterunek „145", położony w odległości 30 kilometrów od placówki pińczowskiej. W słuchawce rozbrzmiewa głos gefreitra Balde. Gefreiter pragnie wiedzieć kto pełni tej nocy dyżur na

2

placówce pińczowskiej, ponieważ ma do zakomunikowania ważną wiadomość.

Zgodnie z regulaminem Lohm podaje mu swój stopień i nazwisko.

— Kolego — mówi z lekkim podnieceniem Balde — za chwilę będziecie mieli u siebie niespodziewanego gościa. W waszym kierunku zmierza pojedyńczy TB-24. Jeśli nie zmienił kursu, za trzy minuty powinniście go mieć nad sobą. Pilnujcie dobrze, aby się nam nie wymknął...

Lohm potwierdza odbiór wiadomości, odkłada słuchawkę na widełki aparatu i zapisuje treść doniesienia w książce meldunkowej.

Jest lekko zaaferowany otrzymanym meldunkiem. Z zadowoleniem myśli o otrzymanej informacji. Placówka pińczowska zaczyna wreszcie czynnie uczestniczyć w jakichś wydarzeniach. Lotnictwo radzieckie, przeciwko któremu jest wymierzona jej działalność, nie docierało dotąd na taki dystans poza linię frontu i obsługa nie mogła uskarżać się na nadmiar zajęć.

Przymusowa bezczynność, spowodowana brakiem aktywności lotnictwa radzieckiego, doprowadziła do rozluźnienia dyscypliny.

Szeregowy Kolb, Spitzner i Lipisch byczą się całymi dniami, piją bimber nabyty w drodze wymiany u miejscowych gospodarzy i włóczą się z dziewczynami po krzakach.

Sam dowódca placówki, porucznik Ewald Birger, ulegając nastrojom bezczynności, wyleguje się całymi dniami na kocu w maliniaku, ze znudzeniem spoglądając w rozsłonecznione niebo i daremnie oczekując na pojawienie się jakiegoś samolotu nieprzyjacielskiego.

Patrząc na sporządzony przez siebie zapis w książce meldunkowej Lohm uświadamia sobie nagle ciążącą na nim odpowiedzialność. Tej nocy tylko od niego zależy, czy placówka spełni swoje zadanie w ramach systemu ostrzegawczo-meldunkowego VIII Okręgu Wojskowego.

Przelot samolotów nieprzyjacielskich w kierunku zachodnim przez jej sektor obserwacyjny oznaczał zagrożenie atakiem z powietrza kopalń, hut i zakładów zbrojeniowych na Śląsku.

3

Sygnał alarmowy placówki pińczowskiej wprowadza w stan pogotowia wszystkie ogniwa obrony przeciwlotniczej VIII Okręgu Wojskowego od Sosnowca aż po Wrocław.

Lohm włącza aparaturę szumowo-namiernika wyznaczającego kursy samolotów nieprzyjacielskich i podchodzi do okna. Noc jest parna, w trawie grają świerszcze. Powietrze drga od narastającego łoskotu silników lotniczych. Zapowiedziany przez Balke samolot zbliża się do placówki pińczowskiej. Po charakterystycznym gangu silnika Lohm bez trudu rozpoznaje typ nadlatującej maszyny. Jest to radziecki, dalekodystansowy, dwusilnikowy bombowiec TB-24. Jego ciemna sylwetka, podobna do krzyża, przesuwa się nad placówką na tle jasnego nieba.

Samolot leci kursem West-Sud-West, zmierzając w kierunku Śląska. Sygnał alarmu dotrze tam jednak przed nim, uruchamiając skomplikowany system obrony przeciwlotniczej.

Lohm podchodzi do tablicy rozdzielczej umieszczonej na ścianie pomieszczenia operacyjnego i naciska czerwony przycisk sygnału alarmowego — „A".

W odległości 300 kilometrów od placówki pińczowskiej, w pokoju operacyjnym dowództwa obrony przeciwlotniczej we Wrocławiu rozbłyskuje czerwonym światłem lampka sygnałowa, oznaczona czarną literą „A".

Oficer dyżurny, kapitan Alfred Muhl, podnosi wzrok na mapę obszaru powietrznego VIII Okręgu Wojskowego. Sygnał alarmowy „A" oznacza zagrożenie lotnicze miejscowości położonych na linii Pińczów — Katowice — Racibórz. Zegarek kapitana wskazuje godzinę 1.08. Muhl wie, że nim samolot nieprzyjacielski zdoła dotrzeć do Katowic, upłynie jeszcze dalszych 20 minut. W ciągu tego czasu rejon zagrożony musi być odpowiednio przygotowany do obrony. Rozgałęziona sieć telefonii i radiotelegrafii wojskowej przekazuje rozkaz alarmu do sztabu jednostek obrony przeciwlotniczej, strzegących bezpieczeństwa śląskiego zagłębia przemysłowego przed spodziewanym atakiem z powietrza.

(Ciąg dalszy nastąpi)